

PODRECZNIK do szkoły podstawowej

3

KLASA  
część 1

B

*nasza*

# Szkota

MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ

pracownia  
lingwistyk  
migowej

Z tego podręcznika korzysta teraz:

1.....

2.....

3.....

**Kochane Trzecioklasistki,**

**Kochani Trzecioklasiści,**

ten podręcznik powstał  
dzięki pracy wielu osób.

Dbajcie o niego i nie rysujcie w nim.

W przyszłym roku szkolnym  
będzie przewodnikiem dla Waszych  
młodszych koleżanek i kolegów.



# Nasza szkoła

Podręcznik do szkoły podstawowej

Maria Lorek, Monika Zatorska



## klasa 3

część 1b

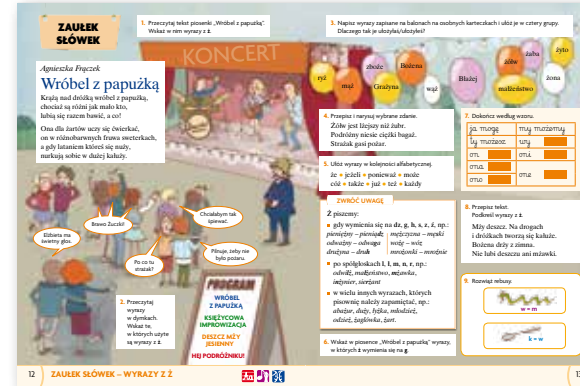
**Adaptacja dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi**

Agnieszka Bajewska-Kołodziejak, Magdalena Baranowska, Katarzyna Cichocka-Segiet,  
Emilia Danowska-Florczyk, Piotr Mostowski, Paweł Rutkowski, Małgorzata Skuza, Krystyna Ziątek

Warszawa 2016

ISBN 978-83-65152-37-4 (całość) ISBN 978-83-65152-39-8 (część 1b)

# Spis treści



Zaułek słówek – zabawy i ćwiczenia słownikowe, gramatyczne i ortograficzne.

Gra planszowa utrwalająca wiadomości o częściach mowy.



Rozmowa z ciekawą osobą.

Teksty popularnonaukowe.

- CO GRA W DUSZY MUZYKA?**
- 4–5 Zbójcy
  - 6–7 Muzyk
  - 8–9 Na koncercie
  - 10–11 Bawimy się dźwiękami
  - 12–13 Zaułek słówek – wyrazy z ż

- POZNAJEMY KONTYNENTY – AZJA**
- 36–37 Podróż do Wietnamu
  - 38–39 Podróże z Obieżyświatem – Azja
  - 40–41 Nad nami tylko niebo
  - 42–43 Zaułek słówek – stopniowanie przymiotnika

- DAWNO TEMU...**
- 14–15 Kto nam opowie?
  - 16–17 Na zamku
  - 18–19 O Kazimierzu Wielkim
  - 20–21 Zaułek słówek – przymiotnik
  - 22–23 Gra
  - 24–25 „Gazeta Przyjazna” – Listopadowe święta
  - 26–27 O rycerzu, który się nie spieszył
  - 28–29 Zaułek słówek – wyrazy z rz
  - 30–31 Wczoraj, dziś, jutro
  - 32–33 Drzewo genealogiczne
  - 34–35 Strofy o Ojczyźnie

- SKARBY UKRYTE W ZIEMI**
- 44–45 Poszukiwacze skarbów
  - 46–47 Tajemnice wnętrza Ziemi
  - 48–49 Akademia Dociekliwych. Skąły
  - 50–51 Na Śląsku
  - 52–53 W pracowni garncarskiej
- NASZE LEKTURY**
- 54–55 Zaułek słówek – wyrazy z ą, ę
  - 56–59 Złote rybki
  - 60–61 Nasza strona WWW
  - 62–63 Słowniczek

Teksty literackie.

**O Kazimierzu Wielkim**

oraz chłodniej i ciemniej, deszcz padał dzień cały, więc i drogi rozmokły, wrzeszcze słodkie z zuch i nosz nastąpiła. Do małej, ubogiej chaty, w końcu wioski, ktoś zapukał. Gospodarz drzwi otworzył, a do izby wszedł żebrak, z kijem w rękę i workiem płóciennym na plecach, mokry i zablony.

– Niech będzie pochwalony!  
– Na wieki wieków.  
– Przenocujcie mnie, gospodarzu, strudny jestem bardzo, z drogi idę.

– Wygodnie wam tutaj nie będzie, bo chata mała, gromadka dzieci, a obok w drugiej izbie chory ojciec. Ale z serca was proszę: czym chata bogata. Podróżny musiał być bardzo zmęczony, bo zaraz usiadł. Patrzył dokoła po ubogiej izbie. Wieszniak przyniósł mu chleba, miodu, mleka trochę, posłał świeżego siana i zniósł go coś wyszedł. Za chwilę wrócił, niosąc małe dziecko na rękę.

– Bóg mi dał osme – rzekł, pokazując je ubogiemu.

Żebrak popatrzył na dziecko i rzekł do wieszniaka: – Ono wam przymiesze szczęście, zobaczycie. Zatrzymajcie się z chrztem jutro do południa, a przysięgam wam chrzestnego ojca.

Gospodarz zgodził się zniechęcać. Zasiadł za stołem, obcy rozpytywał ciekawie o wszystko: co słychać we wsi, co ludziom dolega, czego im brak najbardziej, jak można by zaradzić złemu.

Nazajutrz ubogi wcześniej zniknął z chaty, ale wieszniak do południa czekał na ojca chrzestnego. Atż tutaj od Krakowa jadą rycerze na koniach, a wszyscy zatrzymują się przed biedną chatą. Wieszniak oczom nie wierzy: z pierwszego konia zsiada pan wspaniały, bogato ubrany, a zupełnie podobny do biedaka, którego wczoraj przyjął tak gościnnie. Był to sam król Kazimierz, zwany królem chłopów.

– Podzieliłeś się wczoraj ze mną chlebem i chatą, ja ci dziś do chrztu syna trzymać będę.

– Ale nie koniec na tym. Poznajmy potrzeby ludu, Kazimierz starał się je zaspokoić, osłonił swój lud przed uciskiem, wymierzył sprawiedliwość, dał ulgę w pracy i możliwość zarobku. Bo rozumiał doskonale ten król chłopów, że kraj

**NOTKA BIOGRAFICZNA**

Kazimierz Wielki [żył w latach 1310–1370] Król Polski, o którym mówi się, że zastał Polskę drewnianą, a zostawił murywaną. Za jego panowania obszar Polski powiększył się niemal dwukrotnie. Powstało wiele nowych miejscowości, zamków i warowni. Większość z nich, zwanych orlimi gniazdami, znajduje się w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Kazimierz Wielki założył również Akademię Krakowską – pierwszą polską uczelnię.

1. Dlaczego król odwiedzał chaty w przebraniu wieszniaka? Znajdź fragment, który odpowiada na to pytanie.  
2. Co przydarzyło się wieszniakowi?  
3. Chcąc nakręcić film na podstawie tego opowiadania. Przygotujcie plan opowiadania. Wymyślcie dekorację i kostiumy.  
4. Narysujcie plakat do filmu.

Pytania, polecenia, inspiracje do aktywnego działania.

Informacje o ważnej postaci.

## JAK KORZYSTAĆ Z PODRĘCZNIKA



Izabella Klebańska

## Zbójcy

– Fryderyku, Fryderyku, musisz pójść ze mną natychmiast! – Z tymi słowami wpadł do pokoju poirytowany pan Barciński. – Proszę! – dodał błagalnie. – Oni rozniosą pensjonat!

Oni, jak domyślił się Fryderyk, to jego koledzy, uczniowie mieszkający w domu państwa Chopinów (czytaj: szopenów). Zdarzało się, że grywał dla nich, gdy zbyt szybko się rozdokazywali, ale nigdy wcześniej prośba o koncert nie wyglądała tak dramatycznie.

– Dobrze – zgodził się. – Proszę zgromadzić ich w saloniku. Zaraz tam będę.

Gdy zszedł na dół, chłopcy rozsiedli się już na kanapach i fotelach, a rozgniewany nauczyciel przechadzał się nerwowo i krzyczał:

– Nie zachowujecie się jak uczniowie, tylko jak rozbójnicy! Wstyd, doprawdy wstyd!

– Rozbójnicy? – podjął Fryderyk. – Zatem będzie to opowieść o rozbójnikach.

Panowie – powiedział i powiódł wzrokiem dokoła – zamknijcie oczy i słuchajcie.

Podszedł do fortepianu i zaczął grać.

– Była ciemna, deszczowa noc. Zza chmur wyglądał księżyc, a jego światło błyszczało w kałużach. Do cichego, ciemnego dworu zbliżali się rozbójnicy.

Zamilkł i dalszą opowieść snuła już sama muzyka. Lewa ręka pianisty szemrała monotonnym ostinato<sup>1</sup>, a prawa przebiegła perliście przez klawiaturę.

Słuchaczy przeszedł dreszcz i zastygli zasłuchani w skupieniu. Wtem jęknęły struny fortepianu i wszyscy usłyszeli, jak rozprysła wybijana szyba. Zbójcy weszli do domu. Do worków zaczęli pakować lichtarze, zegary, kielichy, sztucce.

Wszystko, co wydało im się cenne. Tempo gry stało się szybkie, urywane i nerwowe.

Nagle, gdzieś w oddali, zaczęły ujadać psy. Spłoszeni rabusie w pośpiechu

<sup>1</sup>ostinato – jednostajny, uporczywy rytm.

wyskakiwali przez okno jeden za drugim. Umykali przez pola w stronę odległego lasu. Muzyka uspokajała się, jej powolny, miarowy rytm naśladował szuranie kroków i ciężkie oddechy. Dźwięki stawały się coraz niższe. Melodia zmagala się z nimi, jakby ważyły tyle, co łupy na plecach zbójców. Ich kroki zwalniały. Nuty potykały się i słabły.

Byli zmęczeni. Tak bardzo, że gdy dotarli do swojej zbójczej jaskini, nie mieli już sił, by złożyć w niej zdobycz. Zrzucili ciężar z ramion i padli na ziemię. Zewsząd otaczał ich ciemny płaszcz lasu. Byli bezpieczni. Nareszcie mogli odpocząć.

Dwa ciche akordy zakończyły utwór. Dumny z wymyślonej przed chwilą kompozycji Fryderyk podniósł wzrok znad klawiatury i oniemiał. Wszyscy spali. Nawet pan Barciński lekko pochrapywał.

„Oni mnie wcale nie słuchali!” – oburzył się w duchu. „Muszę to komuś pokazać” – postanowił.

Po cichutku wymknął się z saloniku i pobiegł po schodach do pokoju matki. Po drodze zastukał do sypialni swojej siostry Ludwiki, a gdy obie wyrzały na korytarz, położył palec na ustach.

– Pst! Proszę, zejdźcie ze mną na dół.

– O co chodzi, Frycku? – dopytywała mama.

– Zobaczycie. Ja tylko zagrałem – wyjaśnił. – A tu, proszę... – dodał, uchylając drzwi.

Na dole wszyscy nadal smacznie spali. Widok był rzeczywiście niezwykły. Obie panie nie potrafiły utrzymać powagi. Fryderyk podszedł do fortepianu i z rozmachem uderzył akord, który zabrzmiał niczym wystrzał armatni. Pobudka była natychmiastowa.

– Jeszcze nie widziałem, żeby ktoś tak zapanował nad publicznością – pokiwał głową pan Barciński ze zdumieniem i wszyscy zaczęli bić brawo.

O tym, że Fryderyk Chopin uwodził swoją grą, krążyły legendy. Był mistrzem improwizacji<sup>2</sup>. Każdy zadany temat potrafił przełożyć na język muzyki.

Na paryskich salonach zabawiał przyjaciół, malując ich muzyczne portrety, a oni zawsze odgadywali, czyj wizerunek opisuje jego gra.

<sup>2</sup>improwizacja – w muzyce: sposób grania polegający na układaniu melodii w czasie jej wykonywania.

1. Gdzie wydarzyła się opowiedziana historia? Wymień jej bohaterów.
2. Jak Fryderyk uspokoił chłopców?
3. Wysłuchajcie utworu Fryderyka Chopina. Namaluj lub pokaż ruchem swoje wrażenia.
4. Więcej informacji o życiu i twórczości Fryderyka Chopina znajduje się w książce Elizy Piotrowskiej pod tytułem „Fryderyk Chopin i jego świat”.



Natalia Usenko  
**Muzyk**

To on pod nosem nuci  
i marszczy przy tym czoło.  
Spójrz – nagle się zasluchał,  
choć cicho jest wokoło...  
Ty może nic nie słyszysz,  
lecz on w tej samej ciszy  
odnajdzie tysiąc dźwięków  
i tysiąc pieśni słyszy.

Bo muzyk nieustannie  
ma dźwięków pełną głowę –  
do tego niepotrzebne mu  
sale koncertowe...  
Niczęsto świat dostrzega!  
Lecz słyszy nieustannie  
muzykę samochodów,  
czajników, wody w wannie,  
zegara ciche solo  
i rynny płacz deszczowy.  
A każdy z tych koncertów  
jest piękny, wyjątkowy!



On z gumki robi struny.  
Zagwiżdże na butelce,  
na liściu może zagrać.  
Albo... na jednej szelce!  
Opowieść z nut ułoży  
i zagra ją dla ciebie.

Już taki się urodził.  
A czemu?  
Tego nie wie...

**POLSCY KOMPOZYTORZY**



**Fryderyk Chopin**  
(żył w latach 1810–1849)  
– znany na całym świecie  
kompozytor i pianista.  
Tworzył różne utwory,  
głównie na fortepian.



**Stanisław Moniuszko**  
(żył w latach 1819–1872)  
– kompozytor i dyrygent,  
twórca różnorodnych utworów:  
pieśni, oper i baletów.



**Grażyna Bacewicz**  
(żyła w latach 1909–1969)  
– kompozytorka i skrzypaczka.  
Autorka wielu koncertów  
skrzypcowych.



**Witold Lutosławski**  
(żył w latach 1913–1994)  
– kompozytor, dyrygent, pianista.  
Tworzył głównie utwory  
na fortepian, w tym wiele  
dla dzieci.



**Wojciech Kilar**  
(żył w latach 1932–2013)  
– kompozytor, pianista, twórca  
muzyki filmowej. Współpracował  
z najszlachetniejszymi polskimi  
i światowymi reżyserami.



**Krzysztof Penderecki**  
(urodził się w 1933 roku)  
– kompozytor, pianista.  
Twórca oper i dzieł chóralnych.  
Dyryguje największymi  
orkiestrami na świecie.

**( NOWE SŁOWA )**

**Kompozytor** – twórca utworu muzycznego.  
**Dyrygent** – osoba kierująca orkiestrą.  
**Opera** – dzieło wystawiane na scenie z udziałem śpiewaków i orkiestry.  
Wykorzystuje słowo, muzykę, ruch, grę aktorską.

1. Poszukajcie w wierszu ciekawych wyrażen opisujących muzykę. Dokończ zdanie: „Muzyk słyszy muzykę...”.
2. Kto może zostać muzykiem?
3. Posłuchaj utworów znanych polskich kompozytorów.

# Na koncercie

Muzyki można słuchać z nagrań lub na żywo, na koncercie.

Na żywo można słuchać muzyki w filharmonii – tam odbywają się koncerty.

Koncerty wykonuje orkiestra, czyli duży zespół muzyków.

Orkiestrą kieruje dyrygent za pomocą pałeczki, która nazywa się batuta.

Czasami orkiestrze towarzyszy chór, czyli zespół śpiewaków.



Orkiestra i chór Filharmonii Narodowej w Warszawie

## CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ?

Największą orkiestrę nazywamy **orkiestrą symfoniczną**. Muzycy grają w niej na instrumentach smyczkowych, dętych, perkusyjnych, harfach, niekiedy też na fortepianie.

1. Wysłuchajcie fragmentu koncertu symfonicznego. Opowiedzcie o swoich wrażeniach.
2. Jak należy się ubrać, kiedy idzie się do filharmonii lub teatru? Jak należy się zachowywać w trakcie koncertu lub przedstawienia?
3. Obejrzyjcie instrumenty muzyczne pokazane na przedostatniej stronie okładki podręcznika. Posłuchajcie brzmienia niektórych instrumentów i postarajcie się rozpoznać je po dźwięku.

# Bawimy się dźwiękami



Do zabawy dźwiękami nadaje się wiele przedmiotów. Wystarczy wyobraźnia, żeby zamienić je w instrumenty muzyczne: bębny, piszczałki, trąbki, tuby.



**Bębny i pałeczki** wykonane z puszek, baloników, patyków i taśmy klejącej.



**Piszczałki** z plastikowych słoeczek do napojów lub rurek po zużytych pisakach połączonych taśmą klejącą.



**Tuby** zrobione z tekturowych rurek po ręcznikach papierowych lub folii spożywczej.

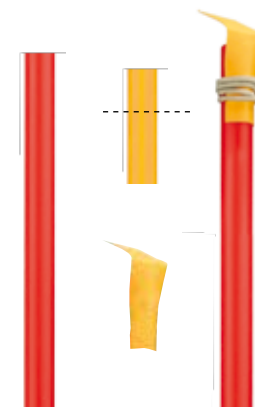
Posłuchajcie dźwięków wydawanych przez zrobione przez was instrumenty. Określcie, jakie są: niskie, wysokie, ciche, głośne...

## Jak zrobić trąbkę?

**Przygotujcie:** kolorowy papier, słomki do napojów o długości 10 cm, taśmę klejącą, gumkę recepturkę, kawałek plastiku, nożyczki, materiały do ozdobienia trąbki.



Kartkę papieru zwińcie w tubę, sklejcie i obetnijcie wystające części.



Za pomocą gumki recepturki przymocujcie do słomki zagięty kawałek miękkiego plastiku (może być obcięty i spłaszczony kawałek słomki).



Słomkę umieśćcie wewnątrz tuby tak, jak pokazano na zdjęciu. Na zewnątrz powinno wystawać około 3 cm słomki. Tubę połączcie ze słomką taśmą klejącą.

## Budzik i patyk

**Przygotujcie:** drewniany patyk i budzik.

Posłuchajcie dźwięku dzwonka budzika. Następnie jeden koniec patyka przyłóżcie do budzika. Porównajcie, kiedy głośniej słychać dźwięk dzwonka.



## Grające butelki

**Przygotujcie:** półlitrowe plastikowe butelki bez nakrętek, wodę.

Nalejcie do obu butelek różną ilość wody. Delikatnie dmuchajcie w otwór butelki, podobnie jak robią to dzieci na zdjęciu. Poćwiczcie.

Porównajcie dźwięki, jakie wydobywają się z butelek z różną ilością wody.





# ZAŁEK SŁÓWEK

1. Przeczytaj tekst piosenki „Wróbel z papużką”.  
Wskaż w nim wyrazy z ż.

3. Napisz wyrazy zapisane na balonach na osobnych karteczkach i ułóż je w cztery grupy.  
Dlaczego tak je ułożyłaś/ułożyłeś?

Agnieszka Frączek

## Wróbel z papużką

Krażą nad drózką wróbel z papużką,  
choć są różni jak mało kto,  
lubią się razem bawić, a co!

Ona dla żartów uczy się ćwierkać,  
on w różnobarwnych fruwa sweterkach,  
a gdy lataniem któreś się nuży,  
nurkują sobie w dużej kałuży.



4. Przepisz i narysuj wybrane zdanie.  
Żółw jest lżejszy niż żubr.  
Podróżny niesie ciężki bagaż.  
Strażak gasi pożar.

5. Ułóż wyrazy w kolejności alfabetycznej.  
że • jeżeli • ponieważ • może  
cóż • także • już • też • każdy

7. Dokończ według wzoru.

ja mogę	my możemy
ty możesz	wy _____
on _____	oni _____
ona _____	_____
ono _____	one _____



2. Przeczytaj wyrazy w dymkach. Wskaż te, w których użyte są wyrazy z ż.

Chciałabym tak śpiewać.

Pilnuje, żeby nie było pożaru.

Brawo Żuczki!

Elżbieta ma świetny głos.

Po co tu strażak?

### ZWRÓĆ UWAGĘ

Ż piszemy:

■ gdy wymienia się na dz, g, h, s, z, ż, np.:  
pieniężny – pieniądz    mężczyzna – męski  
odważny – odwaga    wożę – wóz  
drużyna – druż    mrożonki – mroźnie

■ po spółgłoskach l, ł, m, n, r, np.:  
odwilż, małżeństwo, mżawka,  
inżynier, sierżant

■ w wielu innych wyrazach, których pisownię należy zapamiętać, np.:  
abażur, duży, łyżka, młodzież,  
odzież, żaglówka, żart.

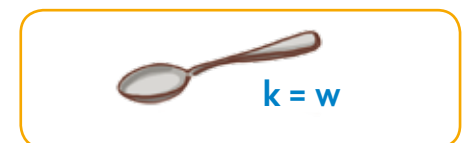
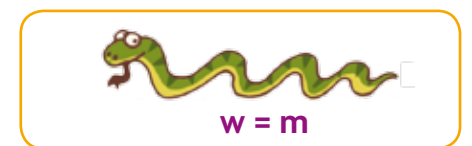
6. Wskaż w piosence „Wróbel z papużką” wyrazy, w których ż wymienia się na g.

8. Przepisz tekst.

Podkreśl wyrazy z ż.

Mży deszcz. Na drogach i drózkach tworzą się kałuże.  
Bożena drży z zimna.  
Nie lubi deszczu ani mżawki.

9. Rozwiąż rebusy.



## Kto nam opowie?

Chłód ciągnący od kamiennych ścian nie robił na gości wrażenia. Jego ciemna postać pochylała się nad stołem, z którego dawno zniknęła wieczerza.

– Co on tam robi? – mruknął zaniepokojony Mścibór i przytknął oko do szpary. To jemu książę Mieszko przykazał mieć baczenie na czeskich posłańców.

Cudzoziemiec maczał ptasie pióro w niewielkim naczynku, a potem skrobał nim po czymś jasnym.

– Czary? – wzdrygnął się Mścibór i sięgnął po woreczek z amuletem.

Czeski książę Bolesław miał ważne powody, by słać swoich ludzi w tę niebezpieczną drogę.

Mieszko, władca z północy, który wciąż jeszcze kłaniał się bogom piorunów i słońca, poprosił o rękę księżniczki Dobrawy. Potężny to był wódz, a takich zawsze warto mieć za przyjaciół. „Może nawet udałoby się go do chrześcijańskiej wiary przekonać...” – myślał sobie Bolesław.

Nikt się do poselstwa nie nadawał lepiej niż uczony mnich Waldebert. Któż by umiał sprytniej wybadać zamiary sąsiada? Kto baczej by się rozejrzył i pilniej uszu nadstawił? Któż by to wreszcie spisać potrafił, by żaden szczegół nie umknął?

Jeszcze w dniu wyjazdu wezwała mnicha w sekrecie księżniczka Dobrawa.

– Przypatrz się dobrze księciu Mieszkowi – poprosiła nieśmiało. – Mam zostać jego żoną, a nic o nim nie wiem. Jak wygląda? Co lubi? Opisz go dla mnie, bracie Waldebercie.

Przez wiele dni zbrojny poczet posłów przedzierał się przez puszcę. Nocami na postojach sumienny Waldebert spisywał po łacinie, co zobaczył za dnia. A widział lasy pełne zwierza, pradawne dęby, pod które znoszono ofiary dla pogańskich bogów, wioski na polanach i grody za wałami z drewnianych bali i ziemi. Pisał o napotkanych ludziach – o lnianych portkach mężczyzn i barwnych chustach kobiet, o poletkach prosa, rybackich sieciach nad rzeką, glinianych garnkach i skórach upolowanych zwierząt.



Gdy piętnastego dnia podróży posłowie dotarli do poznańskiego grodu, wyjechał im naprzeciw oddział jeźdźców z książęcej drużyny. Potężni woje w pancerzach ze skóry i żelaza patrzyli srogo spod stożkowych hełmów. Krótkie miecze u pasów i sterczące włócznie wyglądały groźnie, ale jeźdźcy nie mieli złych zamiarów.

– Witamy posłów księcia Bolesława! – zakrzyknął jeden z nich. – Pan nasz w podróży, ale wróci niebawem. Uprzejmie prosi pod swój dach.

Mieszko przybył do Poznania nazajutrz przed wieczorem. Wysłuchał czeskich posłów i sam do nich przemówił, a Waldebert zanotował każde jego słowo. Potem jeszcze długo w nocy ślęczał nad pergaminem, by spełnić prośbę Dobrawy. W drogę powrotną ruszał zadowolony z siebie, a brzuch ciążył mu od mięsiwa, podplomyków i miodu, którymi ich po królewsku ugoszczono.

Jakież było zdumienie Mścibora, kiedy w zwolnionej przez posłów izbie znalazł naczynko z ciemną cieczą, a obok niego pióro i płachtę z czarnymi znakami.

„Utopić to czy spalić?” – pomyślał przestraszony i wybrał to drugie.

Roztargniony Waldebert dopiero w Pradze odkrył swój błąd. Na szczęście Bolesław, choć zwano go Okrutnym, tym razem okazał się łaskawy. Zmarszczył tylko brwi i kazał mówić z pamięci. Sądząc z tego, jak dalej potoczyły się dzieje, książę i Dobrawa byli zadowoleni.

A nam kto opowie o Mieszku, bracie Waldebercie?



### NOTKA BIOGRAFICZNA

**Mieszko I** (urodził się około 935 roku, zmarł w 992 roku).

Pierwszy historyczny władca Polski. Pod wpływem małżeństwa z czeską księżniczką Dobrawą w 966 roku doprowadził do chrztu Polski. Był znakomitym dowódcą wojskowym.

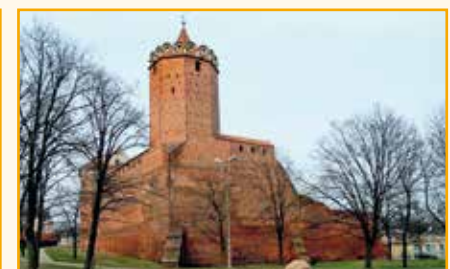
1. Odszukaj fragment opowiadania, w którym opisane są polskie ziemie w czasach Mieszka I.
2. Niektóre wyrazy i wyrażenia w tym opowiadaniu są teraz rzadko używane. Poszukajcie takich wyrażeń w tekście i je zapiszcie. Czy wiecie, co znaczą?
3. Zapamiętaj pisownię wyrazów: **książę, księżniczka, żona, mężczyzna, podróż, drużyna, żelazo, potężni, każdy, ważne**. Ułóż zdania z trzema wybranymi wyrazami.

# Na zamku

Wyobraźcie sobie, że przenieśliście się w czasie kilkaset lat wstecz. Zbliżacie się do zamku. Co widzicie?



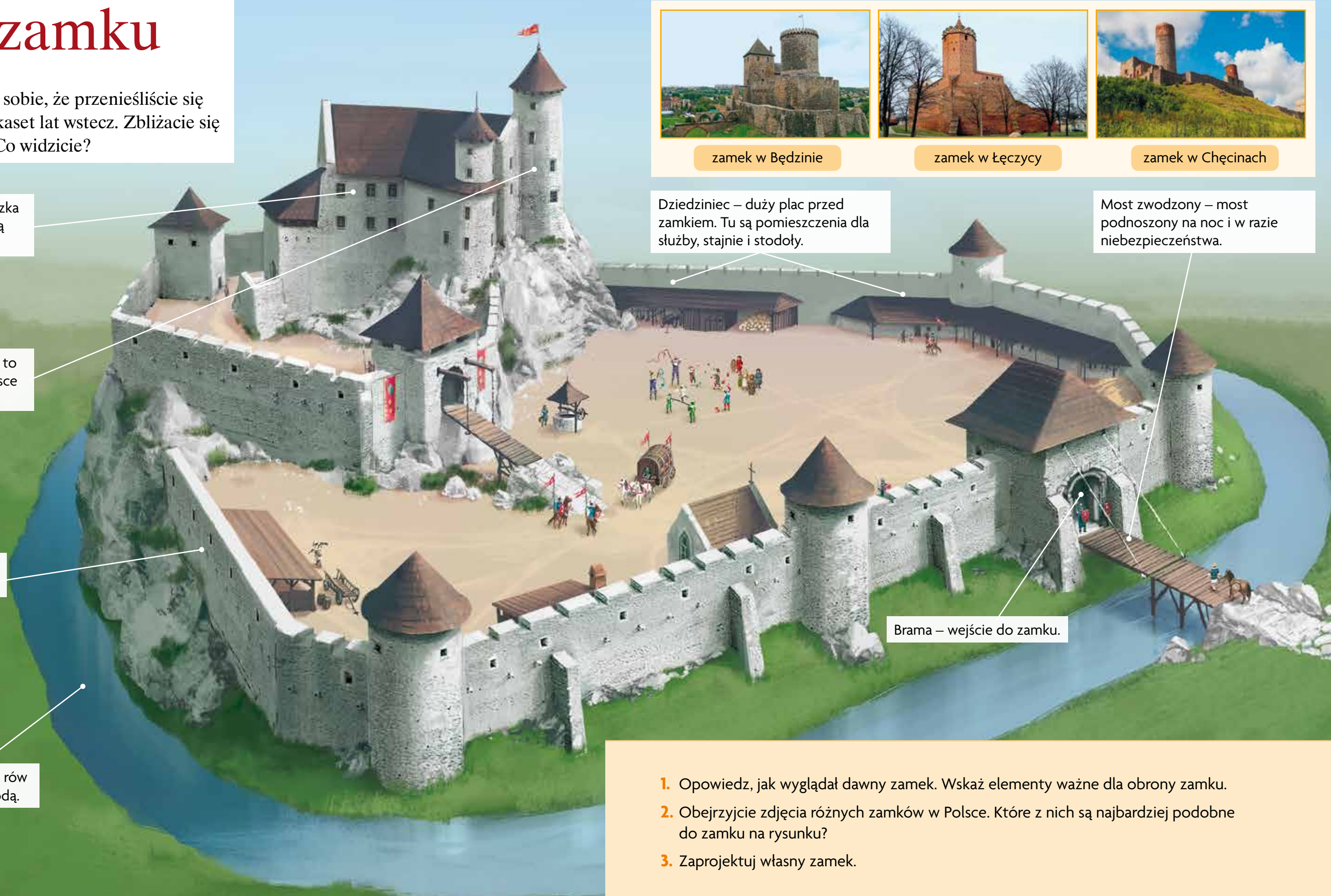
zamek w Będzinie



zamek w Łęczycy



zamek w Chęcinach



Na zamku mieszka władca ze swoją rodziną.

Wieża obronna to najwyższe miejsce w zamku.

Mury obronne z basztami.

Fosa to głęboki rów wypełniony wodą.

Dziedziniec – duży plac przed zamkiem. Tu są pomieszczenia dla służby, stajnie i stodoły.

Most zwodzony – most podnoszony na noc i w razie niebezpieczeństwa.

Brama – wejście do zamku.

1. Opowiedz, jak wyglądał dawny zamek. Wskaż elementy ważne dla obrony zamku.
2. Obejrzyjcie zdjęcia różnych zamków w Polsce. Które z nich są najbardziej podobne do zamku na rysunku?
3. Zaprojektuj własny zamek.

# O Kazimierzu Wielkim



oraz chłodniej i ciemniej, deszcz padał dzień cały, więc i drogi rozmiękły, wreszcie słońce zaszło i noc nastąpiła. Do małej, ubogiej chaty, w końcu wioski, ktoś zapukał. Gospodarz drzwi otworzył, a do izby wszedł żebrak, z kijem w ręku i workiem płóciennym na plecach, mokry i zabłocony.

- Niech będzie pochwalony!
- Na wieki wieków.
- Przenocujcie mnie, gospodarzu, strudzony jestem bardzo, z drogi idę.

Wieśniak pokiwał głową i westchnął.

– Wygodnie wam tutaj nie będzie, bo chata mała, gromadka dzieci, a obok w drugiej izbie chory ojciec. Ale z serca was proszę: czym chata bogata.

Podróżny musiał być bardzo zmęczony, bo zaraz usiadł. Patrzył dokoła po ubogiej izbie. Wieśniak przyniósł mu chleba, miodu, mleka trochę, posłał świeżego siana i znów po coś wyszedł. Za chwilę wrócił, niosąc małe dziecko na ręku.

– Bóg mi dał ósme – rzekł, pokazując je ubogiemu.

Żebrak popatrzył na dziecko i rzekł do wieśniaka:

– Ono wam przyniesie szczęście, zobaczcie. Zatrzymajcie się ze chrztem jutro do południa, a przyślę wam chrzestnego ojca.

Gospodarz zgodził się zaczekać. Zasiadli za stołem, obcy rozpytywał ciekawie o wszystko: co słychać we wsi, co ludziom dokucza, czego im brak najbardziej, jak można by zaradzić złemu.

Nazajutrz ubogi wcześniej zniknął z chaty, ale wieśniak do południa czekał na ojca chrzestnego. Aż tutaj od Krakowa jadą rycerze na koniach, a wszyscy zatrzymują się przed biedną chatą. Wieśniak oczom nie wierzy: z pierwszego konia zsiada pan wspaniały, bogato ubrany, a zupełnie podobny do biedaka, którego wczoraj przyjął tak gościnnie. Był to sam król Kazimierz, zwany królem chłopów.

– Podzieliłeś się wczoraj ze mną chlebem i chatą, ja ci dziś do chrztu syna trzymać będę.

Ale nie koniec na tym. Poznawszy potrzeby ludu, Kazimierz starał się je zaspokoić, osłonić swój lud przed uciskiem, wymierzyć sprawiedliwość, dać ulgę w pracy i możliwość zarobku. Bo rozumiał doskonale ten król chłopów, że kraj



dopiero wtedy będzie bogaty, potężny, kiedy lud w nim będzie zamożny i szczęśliwy. Dlatego zwiedzał chaty w ubogim przebraniu; chciał na własne oczy zobaczyć dolę wieśniaków, poznać prawdę, aby wiedzieć, co robić.

*na podstawie legendy Cecylii Niewiadomskiej*



## NOTKA BIOGRAFICZNA

**Kazimierz Wielki** (żył w latach 1310–1370).

Król Polski, o którym mówi się, że zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną. Za jego panowania obszar Polski powiększył się niemal dwukrotnie. Powstało wiele nowych miejscowości, zamków i warowni. Większość z nich, zwanych orlimi gniazdami, znajduje się w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Kazimierz Wielki założył również Akademię Krakowską – pierwszą polską uczelnię.

1. Dlaczego król odwiedzał chaty w przebraniu wieśniaka? Znajdź fragment, który odpowiada na to pytanie.
2. Co przydarzyło się wieśniakowi?
3. Chcecie nakręcić film na podstawie tego opowiadania. Przygotujcie plan opowiadania. Wymyślcie dekoracje i kostiumy.
4. Narysujcie plakat do filmu.

# ZAUŁEK SŁÓWEK



2. Wpisz brakujące litery. Odczytaj hasło.

		U	S	Z	Y	S	T	Y		
D		E	W	N	I	A	N	A		
		I	E	L	O	N	A			
W		S	O	K	A					
U	Ś	I	E	C	H	N	I	Ę	C	I
N		S	K	I						
S	Ł	M	I	A	N	Y				
S		A	R	A						
		I	E	B	I	E	S	K	I	
G	L	N	I	A	N	Y				
		W	A	D	R	A	T	O	W	E
B		A	Ł	Y						

3. Dobierz wyrazy z krzyżówki do elementów ilustracji, np. puszysty kot.

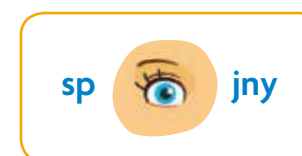
1. Obejrzyjcie ilustrację i dokończcie według wzoru.

Liczba pojedyncza		
jaki?	rodzaj męski	stary, wąsaty...
jaka?	rodzaj żeński	duża, wysoka...
jakie?	rodzaj nijaki	małe, drewniane...

## ZWRÓĆCIE UWAGĘ

Przymiotniki to wyrazy, które określają cechy. W liczbie pojedynczej odpowiadają na pytania: **jaki? jaka? jakie?**

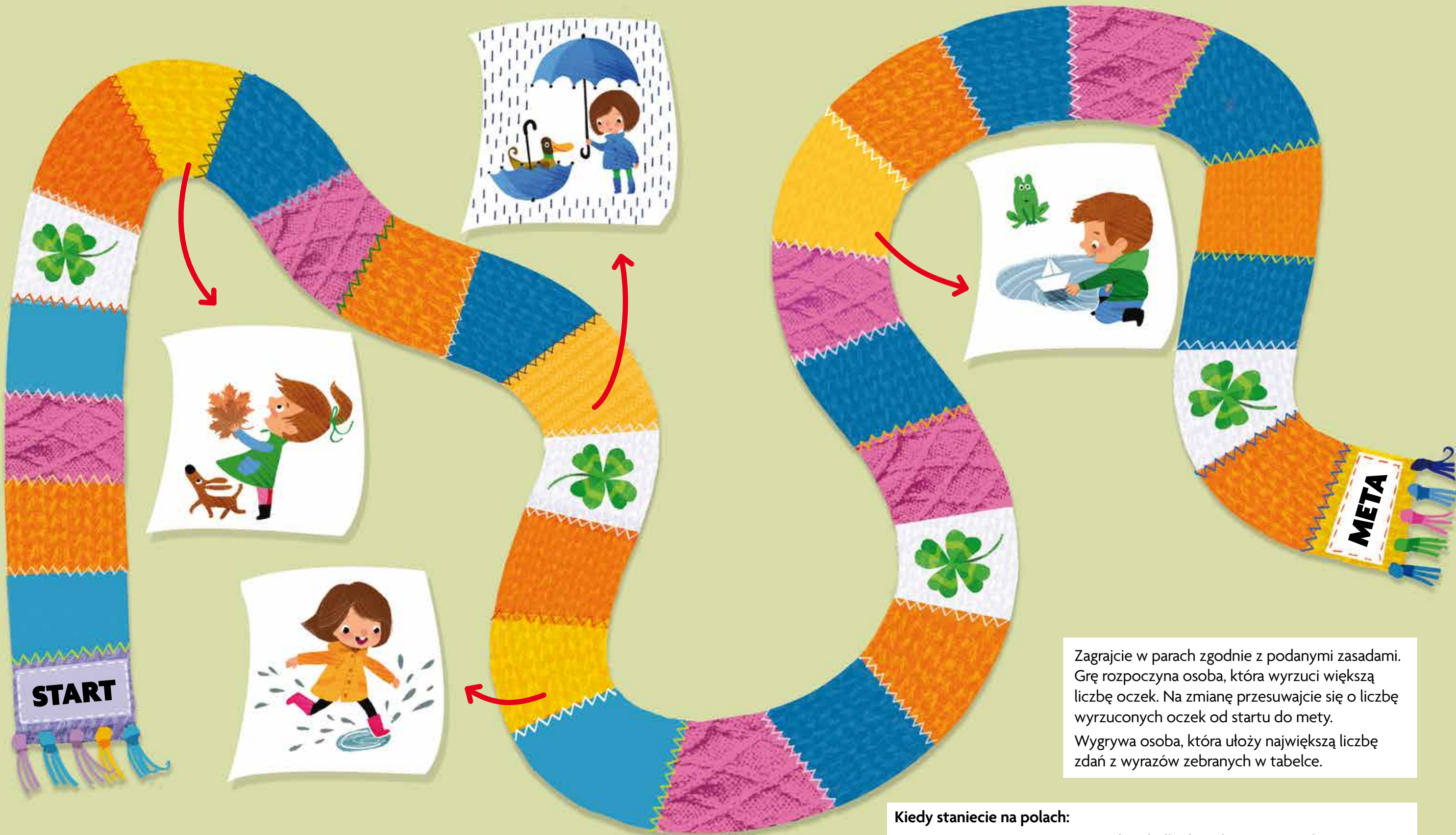
4. Odgadnij rebusy. Ułóż zdania z odgadniętymi wyrazami.



5. Przeczytaj tekst. Wskaż w nim przymiotniki.

W drewnianej, brązowej budzie mieszka Burek. Ma białą, kudłatą sierść w czarne łatki. Na szyi nosi czerwoną, skórzaną obrozę. Pilnuje swojej niebieskiej miski.

6. Przepisz ten tekst. Zmień w nim nazwy kolorów. Namaluj ilustrację.



**Przygotujcie:** dwa pionki, kostkę do gry, kartki, długopis lub ołówek.  
Na kartkach narysujcie tabelkę podobną do pokazanej.

Rzeczowniki kto? co?	Czasowniki co robi? co się z nim dzieje?	Przymiotniki jaki? jaka? jakie?

Zagrajcie w parach zgodnie z podanymi zasadami. Grę rozpoczyna osoba, która wyrzuci większą liczbę oczek. Na zmianę przesuwasie się o liczbę wyrzuconych oczek od startu do mety. Wygrywa osoba, która ułoży największą liczbę zdań z wyrazów zebranych w tabelce.

**Kiedy staniecie na polach:**

- pomarańczowym – wpisujecie do tabelki dowolny rzeczownik,
- różowym – wpisujecie do tabelki dowolny przymiotnik,
- niebieskim – wpisujecie do tabelki dowolny czasownik,
- z koniczynką – wpisujecie do tabelki 3 dowolne części mowy,
- żółtym – na kartce zapisujecie zdanie opisujące ilustrację wskazaną strzałką.

## KARTKI Z KALENDARZA

1 listopada  
Wszystkich  
Świętych



2 listopada  
Zaduszki



11 listopada  
Narodowe  
Święto  
Niepodległości



## OGŁOSZENIE

Samorząd uczniowski zaprasza na uroczystość obchodów Narodowego Święta Niepodległości. Spotykamy się 11 listopada o godz. 11.00 przed ratuszem przy ul. Józefa Piłsudskiego.

## PODZIĘKOWANIA

Dziękujemy Wam za zbiórkę zniczy. Zapalimy je na opuszczonych grobach.

## Od redakcji

Pierwszego listopada chodzimy na cmentarze, zapalamy znicze i wspominamy tych, którzy zmarli.

W redakcji „Gazety Przyjaznej” długo zastanawialiśmy się nad tematem tego numeru. Padły różne propozycje. Bartek zgłosił pomysł, żeby napisać o naszych bliskich zmarłych. Celina zastanawiała się, dlaczego pamiętamy ludzi, którzy już nie żyją. Lena uważała, że powinniśmy napisać o opuszczonych grobach.

Robert zaproponował zamieszczenie wierszy na temat 1 listopada.

Uznaliśmy, że wszystkie pomysły są ciekawe, ale głównym tematem będzie najbardziej znany polski cmentarz.

Był to pomysł Zuzi.



## Spacer po Starych Powązkach

Cmentarz Powązkowski w Warszawie powstał w 1790 roku. Pochowanych jest tu wiele zasłużonych Polek i wielu zasłużonych Polaków.

Spożywają tu między innymi:

**Hugo Kołłątaj** – współautor Konstytucji 3 maja,

**Stanisław Moniuszko** – kompozytor,  
**Bolesław Leśmian** – pisarz, poeta,  
**Maria Kownacka** – pisarka,  
**Irena Sendlerowa** – działaczka społeczna, w czasie II wojny światowej uratowała około dwóch i pół tysiąca żydowskich dzieci,  
**Irena Kwiatkowska** – aktorka.

## SPOTKANIE Z POEZJĄ

Władysław Broniewski

### Zaduszki

W dniu Zaduszek, w czas jesieni, odwiedzamy bliskich groby, zapalamy, zasmuceni, małe lampki – znak żałoby. Światła cmentarz rozjaśniły, że aż luna bije w dali, lecz i takie są mogiły, gdzie nikt lampki nie zapali.

Dlaczego  
zapalamy  
znicze?



KLUB  
PYTALSKICH

# O rycerzu, który się nie spieszył

W pradawnych czasach, jak pewnie wiecie,  
dzielni rycerze żyli na świecie.

Każdy miecz nosił i ciężką zbroję,  
nieraz się wślawił szalonym bojem,  
z ogromnym smokiem walczył o życie  
i w pięknej damie kochał się skrycie.

Niejedna o nich krąży opowieść;  
czy mówią prawdę, trudno dziś dowieść,  
bo przecież wiersze, pieśni, ballady  
można upiększać aż do przesady.  
Stąd też, za sprawą wielu bazarzy,  
każdy żył sławą, o jakiej marzył.

Miejsca w balladach zajął niemało  
rycerz Grzebalski, zwany Grzebałą,  
odważny, słowny, pomocny, szczery,  
zbrojny, prócz miecza, w dobre maniere,  
który nikogo nigdy się nie bał  
i tylko ciągle strasznie się grzebał.



Smoka pokonać mógłby bez trudu,  
lecz nim się zjawił, smok umarł z nudów.  
Kłótniwa dama była do wzięcia,  
szczęściem, nim przybył, wyszła za księcia.  
Na pewną wojnę jechał spokojnie,  
tak że gdy przybył, było po wojnie.

Takie zdarzenia, zgoła nierzadkie,  
trudno tłumaczyć zwykłym przypadkiem.  
Wypada raczej stwierdzić niezbitcie,  
że on rozsądek cenil i życie.  
Nieraz też umysł po to wyteżał,  
żeby nie użyć głupio oręża.

Gdy trzeba było, do walki stawał,  
z czego się brała rycerska sława.  
I każdy śmiało zaświadczyć może  
o tym, że nie miał plam na honorze.  
Jednak wśród bliskich nikt nie zaprzecza,  
że wyżej cenil rozum od miecza.

Jak stąd wynika, mówiąc najprościej,  
wielcy też mają swoje słabości  
i nie ma na to niestety rady,  
że trudno znaleźć kogoś bez wady.  
Lecz choć nie wszystkim one są miłe,  
z niektórych można uczynić siłę.



1. Przeczytaj wiersz.
2. Opowiedz o rycerzu Grzebalskim komuś, kto nie czytał tego wiersza.
3. Przeczytaj ostatnią zwrotkę wiersza. Co to znaczy „trudno znaleźć kogoś bez wady”?
4. O innych rycerzach opowiadają wiersze Jana Brzechwy „Przygody rycerza Szalawity”, Juliana Tuwima „Rycerz Krzykalski”, Wiery Badalskiej „Ballada o uprzejmym rycerzu”.
5. Jakie cechy powinien mieć rycerz?



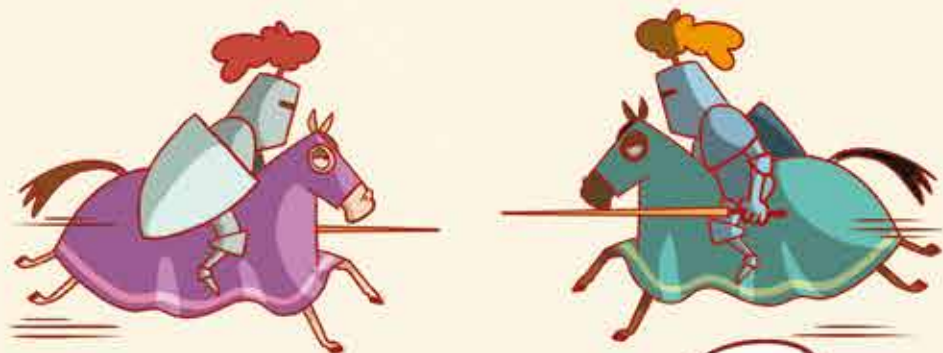
## ZAŁEK SŁÓWEK

1. Przeczytaj zapiski kronikarza. Przepisz tekst. Podkreśl wyrazy z rz.

Z królewskiej kroniki

Dziś na dworze króla Krzysztofa odbył się turniej rycerski. Do walki stanęli rycerze w zbrojach. Pokaz obejrzeli dworzanie. Potem wszystkich zaproszono na ucztę. Kucharze i kucharki przygotowali przysmaki: warzywa z chrzanem i grzybami, dojrzałe owoce, orzechy, sok z porzeczek.

Wydarzenie opisał kronikarz Włodzimierz Burzliwy.



2. Napisz ogłoszenie o turnieju rycerskim.

3. Przeczytaj zasady pisania wyrazów z rz.

### Po pierwsze

Sprawdźcie, czy rz w wyrazie wymienia się na r. Poćwiczcie:

podwórze – podwórko      marzec – marcowy      pierze – piórę

### Po drugie

Sprawdźcie, czy rz znajduje się po spółgłoskach: p, b, t, d, k, g, j, w, ch.

p – przyroda	d – drzewa	j – rozejrzy
b – brzeg	k – krzywy	w – wrzuca
t – patrzy	g – grzywa	ch – chrząszcz

Wyjątki: pszczoła, kształt, pszenica, Pszczyna.

### Po trzecie

Sprawdźcie, czy wyraz kończy się na -arz, -erz, np. kalendarz, kołnierz.

### Po czwarte

Jeśli wyrazu, który chcecie napisać, nie da się wyjaśnić żadnym sposobem, może to być wyraz z rz niewymiennym. Takie wyrazy to np.:

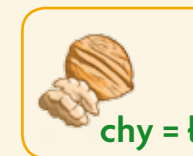
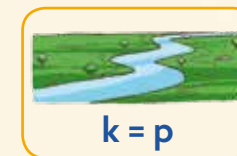
rzeka	rzuca	tchórz	wierzba	jarzyna	rzodkiewka
rzecz	rzepa	kurz	zwierzę	porządek	orzech
rząd	rzadki	burza	korzeń	jarzębina	porzeczką

W razie wątpliwości, jak napisać jakiś wyraz:

- zapytajcie nauczyciela,
- sprawdźcie w słowniku ortograficznym.

4. Przepisz do zeszytu wyrażenia: rój pszczół, kształt prostokąta, łan pszenicy.

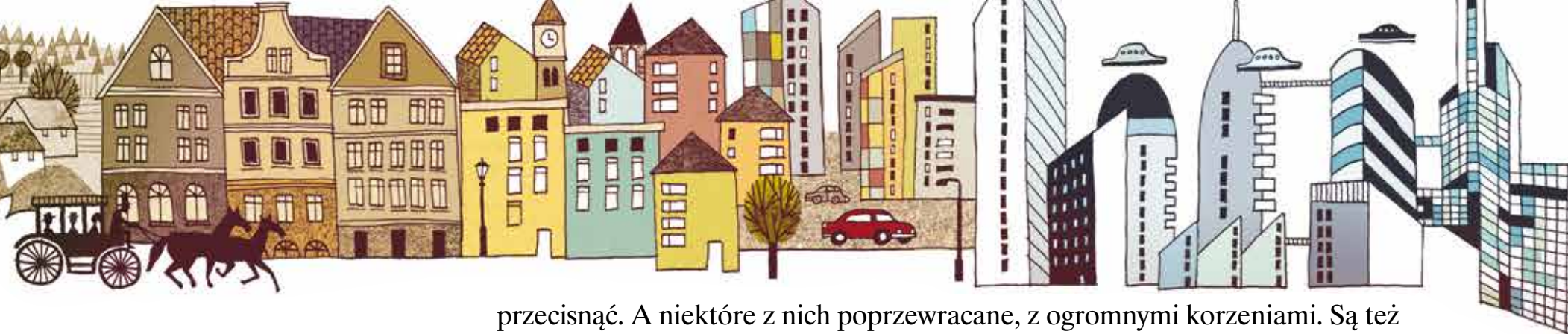
5. Rozwiąż rebusy.



6. Poszukaj w słowniku ortograficznym 5 wyrazów z rz.

Beata Ostrowicka

# Wczoraj, dziś, jutro



Celina wraca dziś ze szkoły z Karolem i jego mamą. Po osiemnastej przyjedzie po nią tata. Idą ulicą, której dziewczynka nie zna. Do szkoły jeździ inną drogą. Taką między szarymi blokami, wyglądającymi identycznie. Piękna jest tutaj alejka z drzewami i ławkami przysypanymi złotymi liśćmi. Piękne są kamienice. Na szczycie jednej z nich siedzi miedziany smok z rozłożonymi skrzydłami.

– Gdy byłam mała, wyobrażałam sobie, że ten smok umie latać i tylko tak na chwilę przysiadł, tam pod dachem. – Mama Karola uśmiecha się do wspomnień. – A tam, gdzie ten wysoki, szklany budynek, kiedyś stał sklepik spożywczy z najlepszymi krówkami w całym mieście.

Parę kroków dalej Celina zatrzymuje się zaciekawiona.

– A co to za tabliczka, ta obok bramy? Liter już na niej nie widać, starły się. Ktoś sławny tu mieszkał?

– Nie. – Karol kręci przecząco głową i poprawia czapkę, która mu cały czas zjeżdża na czoło. – To na pamiątkę powodzi. Tu jest wryta linia. Dotąd sięgała woda.

– Przecież do Wisły jest stąd daleko... – Dziewczynka wspina się na palce i dotyka linii.

– Mamo? Co z tą Wisłą?

– Ponad sto lat temu wylała tu inna rzeka, właściwie rzeczka. Zanim woda opadła, ludziom uwięzionym w kamienicach łódkami dowożono jedzenie, napoje i najpotrzebniejsze rzeczy – wyjaśnia mama. – A rzeczka płynęła tam, gdzie teraz jeździ tramwaj, a samochody stoją w korku.

– Nie było ulicy, drzew?

– Ulicy na pewno nie. Wiele lat temu, zanim zbudowano domy, rozciągały się tu mokradła, a tam, gdzie wasza szkoła, pasły się krowy.

– Takie najprawdziwsze?

– Jak najbardziej. Tu była wieś, wokół pola i lasy. A dużo wcześniej ogromna puszcza, która... – Nagle rozdzwania się telefon i mama musi go odebrać. Pokazuje na migi dzieciom, że zaraz do nich wróci, i siada na pobliskiej ławce.

– Wyobrażasz sobie taką puszcę? Nie jakieś tam cienkie drzewka podparte patykami, tylko wysokie, wielgachne drzewa! – Celina gestykuje z przejęciem. – Miejscami rosną tak gęsto, jedno przy drugim, że nie można się między nimi

przecisnąć. A niektóre z nich poprzewracane, z ogromnymi korzeniami. Są też wąwozy, potoki i mokradła. Mech, paprocie, takie duże jak ja albo ty. Grzyby, jagody.

– No i zwierzęta. Sarny, jelenie, dziki, wilki, żubry – wpada jej w słowo Karol i aż podskakuje z przejęcia. – Całe stada!

– A na brzegu rzeki mieszkali ludzie. W szałasach. Nie, w chatkach z drewna. Z małymi oknami i dachami z trzciny. Ciekawe, jak się wtedy im żyło. Co robili? Czego się bali? Czy dzieci miały jakieś zabawki? – Celina wyrzuca z siebie pytania, jedno za drugim.

– Na pewno nie chodziły do szkoły. – Karol mruga porozumiewawczo do przyjaciółki i zaczynają chichotać. – Dorośli musieli polować. – Chłopiec na niby naciąga łuk i wypuszcza strzałę.

– Brawo, upolowałeś kosz na śmieci – mówi Celina, a Karol się nadyma i udaje, że jest obrażony.

– Ciekawe, jak tu będzie za sto lat. Albo dwieście – zastanawia się dziewczynka. – Może tam, gdzie plac zabaw, będzie lądowisko dla pojazdów kosmicznych? A tu, gdzie kamienice, będą stać wysokie, błyszczące wieżowce?

– Nie będzie ulic z korkami, bo samochody będą latać. A plac zabaw musi zostać. Tylko inny. Karuzele będą się kręcić, gdy tylko się na nich usiądzie, tak samo z huśtawkami. Wcale nie będzie trzeba ich rozbijać.

– A piłki do nogi będą takie, że nie będzie trzeba gonić ich po całym parku.

– A co z twoim ulubionym barem sałatkowym, tym po lewej stronie? Zostanie? Czy raczej na jego miejscu stanie fabryka robotów? – pyta mama, która już skończyła rozmawiać i niepostrzeżenie staje koło dzieci.

– Pewnie, że zostanie. – Karol jest poważny jak rzadko kiedy. – Tylko sałatki w nim będą same wskakiwały do ust.

1. O czym rozmawiali Celina, Karol i jego mama? Wskaż fragmenty opowiadania, które mówią o tym, co jest teraz, co było kiedyś i co może być w przyszłości.
2. Zróbcie zdjęcia wybranym miejscom. Narysujcie, jak mogły wyglądać te miejsca bardzo dawno temu, a jak mogą wyglądać w przyszłości.
3. Przygotujcie wystawę waszych zdjęć i rysunków.

# Drzewo genealogiczne

Zacząłem się od oglądania starych zdjęć.

– Podobną fotografię przykleiłem na drzewie genealogicznym, które robiliśmy jeszcze w szkole – powiedział dziadek.

– Na drzewie genealogicznym? – zainteresowałem się. Przypomniałem sobie, że niedawno pani Ania zapowiedziała, że będziemy w klasie robić projekty takich drzew.

– To dobry sposób, żeby dowiedzieć się czegoś więcej o swoich przodkach, na przykład kim byli, czym się zajmowali, co lubili. – Do rozmowy wtrąciła się mama, a tata, który uwielbia różne cytaty i przysłowia, dodał:

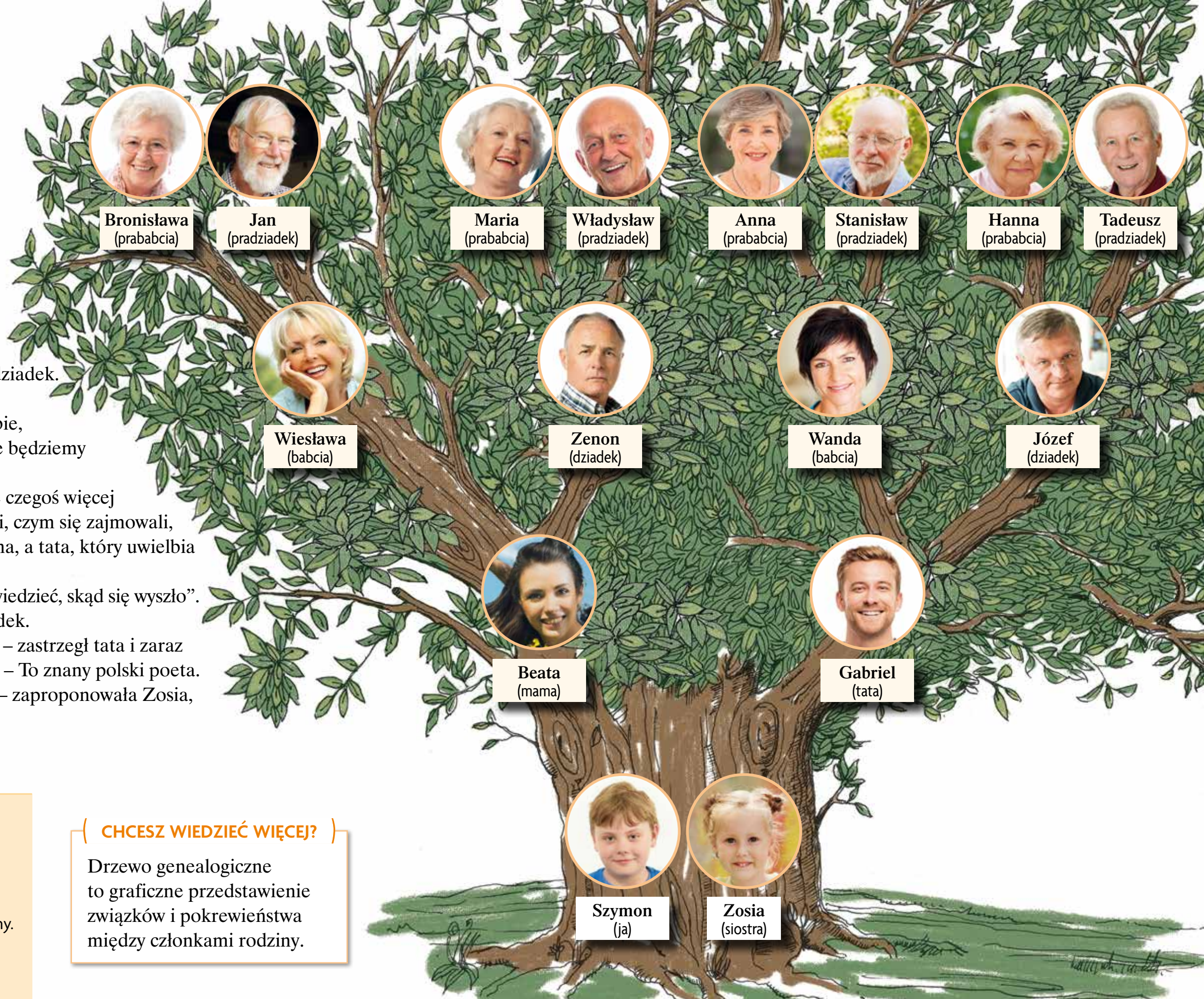
– „Aby mierzyć drogę przyszłą, trzeba wiedzieć, skąd się wyszło”.

– Cóż za mądra myśl! – pochwalił dziadek.

– Nie moja. Cypriana Kamila Norwida – zastrzegł tata i zaraz dodał, bo zobaczył moją niepewną minę: – To znany polski poeta.

– Może my też zrobimy takie drzewo? – zaproponowała Zosia, moja młodsza siostra.

No i zrobiliśmy!



## CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ?

Drzewo genealogiczne to graficzne przedstawienie związków i pokrewieństwa między członkami rodziny.

1. Dlaczego Szymek zrobił drzewo genealogiczne?
2. Dlaczego ludzie robią drzewa genealogiczne swoich rodzin?
3. Wykonaj drzewo genealogiczne twojej rodziny.
4. Skąd możesz się dowiedzieć o przeszłości waszej rodziny?

# Strofy o Ojczyźnie

Antoni Słonimski

## Polska

I cóż powiedzą tomy słowników,  
lekcje historii i geografii,  
gdy tylko o niej mówić potrafi  
krzak bzu kwitnący i śpiew słowików.

Choć jej granice znajdziesz na mapach,  
ale o treści, co je wypełnia,  
powie ci tylko księżyc pełnia  
i mgła nad łąką, i liści zapach.

Pytasz się, synu, gdzie jest i jaka?  
W niewymierzonej krainie leży.  
Jest w każdym wiernym sercu Polaka,  
co o nią walczył, cierpiał i wierzył.

W szumie gołębi na starym rynku,  
w książce poety i na budowie,  
w codziennej pracy, w życzliwym słowie,  
znajdziesz ją w każdym dobrym uczynku.

Hanna Łochocka

## Słowa ojczyste

(fragmenty)

...A w tej naszej ojczyźnie  
wiatr piosenkę nam gwizdże,  
szumią kłosa i brzozy, i sosny.  
Lecz najmilszym w niej dźwiękiem  
polska mowa brzmi pięknie,  
słowa, które z tej ziemi wyrosły. (...)

Na dzień dobry co rano,  
na wieczorne dobranoc  
są przy tobie, dopóki nie uśniesz.  
Niech śpiewają i płyną  
nad rodzinną krainą,  
niech w niej mieszka i spokój, i uśmiech...

Ewa Skarżyńska

## Serce naszych serc

(fragmenty)

Gdyby tak zebrać  
wszystkie kwiaty,  
co w Polsce rosną  
latem, jesienią i wiosną  
– cóż by to był za bukiet! (...)

A gdyby tak  
drzewa zebrać wszystkie  
znad Wisły, znad Odry,  
z Pomorza i Tatr  
– cóż by to był za park! (...)

A gdyby móc jeszcze  
serca zebrać wszystkie.  
Gorące jak czerwień  
i czyste jak biel.  
W jedno.  
Dla niej, która jest – sercem  
naszych serc.  
Czyż serce to  
nie uderzyłoby jak dzwon  
hymnem miłości?



Stolica Wietnamu Hanoi.



Sprzedawczyni kwiatów.



Targ owoców w Hanoi.



Widok na Hanoi z lotu ptaka.



Roksana Jędrzejewska-Wróbel

## Podróż do Wietnamu

Już jestem w Wietnamie! Lecieliśmy strasznie długo, cały dzień i całą noc. I do tego aż trzema samolotami. To znaczy nie trzema naraz, tylko po kolei. To było bardzo śmieszne, bo w pierwszym samolocie tylko my byliśmy Wietnamczykami. W drugim oprócz nas było jeszcze kilka wietnamskich rodzin, a trzecim lecieli prawie sami Wietnamczycy. Kiedy wysiedliśmy w Hanoi, byłem okropnie zmęczony.

Na szczęście na lotnisku czekał już na nas wujek Hung. I na szczęście miał samochód, którym zabrał nas do domu prababci. Bo prababcia zmarła i my przyjechaliśmy na jej pogrzeb. Prababcia mieszkała na wsi i żeby tam dojechać, trzeba było przejechać przez całe miasto.

Hanoi jest trochę podobne do Warszawy, bo też leży nad rzeką. Ale w Warszawie nie rosną palmy i nie ma aż tylu motorów. No i w Warszawie prawie wszyscy wyglądają inaczej niż ja, a tutaj – wszyscy wyglądają podobnie. To dziwne uczucie, bo już się przyzwyczailem, że się wyróżniam. Chciało mi się pić, więc wujek zatrzymał się i kupił sok z trzciny cukrowej. Ale nie w sklepie, tylko na ulicy, bo tu dużo rzeczy sprzedaje się na stołeczkach na chodniku. Sok był pyszny, widziałem, jak pan go wyciskał w specjalnej maszynie, a potem wlał do woreczka z rurką. Napilem się, a potem zasnąłem.

Jak się obudziłem, myślałem, że naokoło jest zielone morze, ale mama powiedziała, że to pola ryżowe. I że zaraz będziemy na miejscu. I byliśmy. Ciocia nakarmiła nas sajgonkami. A na drugi dzień był pogrzeb. Nigdy nie byłem na pogrzebie i trochę się denerwowałem. Prababcia bardzo długo żyła, więc przyjechało ją pożegnać mnóstwo rodziny i znajomych. Prawie wszyscy byli ubrani na biało. Tutaj biały kolor to znak żałoby. Trochę chciało mi się śmiać, bo mieli na głowach takie cienkie, białe czepki i wyglądali jak lekarze przed operacją. Ale się nie śmiałem, bo to niegrzeczne na pogrzebie. A poza tym mama też zawiązała mi na czole białą opaskę, więc nie chciałem się śmiać sam z siebie.

Na cmentarz jechaliśmy samochodem rzeźbionym w wielkie smoki. Przy trumnie stało na macie zdjęcie prababci i kwiaty. Uklękliśmy dookoła. Wszyscy śpiewali i pukali w drewnianą kołatkę, a kadzidełka ładnie pachniały. To było miłe i takie domowe. Myślałem o prababci, że też lubiła śpiewać. I że na pewno bardzo by jej się podobała ta piosenka. Patrzyłem na jej zdjęcie i myślałem, że ona też tu gdzieś jest, tylko inaczej. No bo przecież nie mogła tak zupełnie zniknąć, prawda? A potem wszyscy robiliśmy pokłony. Trochę nie wiedziałem jak, więc naśladowałem kuzynkę, która siedziała przede mną. Nagle zrobiło mi się smutno, że już nigdy nie zobaczę prababci. I się popłakałem. Na pocieszenie jeden wujek (bo ja tu mam całe mnóstwo wujków i cioć) zabrał mnie skuterem na lody fasolowe. Bo tu prawie wszyscy jeżdżą na skuterach. Prababcia też jeździła. Poprosiłem wujka, żeby mnie nauczył.

1. Dlaczego Hoan pojechał do Wietnamu?
2. Co opowiedział Hoan o swoim wyjeździe? Wskaż odpowiednie fragmenty.
3. Sprawdźcie na mapie świata, gdzie jest Wietnam. Wskażcie na mapie świata, nad jakimi krajami mógł lecieć Hoan.
4. Które wyrazy w tekście napisane są wielką literą? Dlaczego?
5. Przepiszcie do zeszytu wyrazy: **trzcina**, **morze**, **lekarz**, **trzeci**, **rzeka**, **przyzwyczaić**, **cmentarz**. Policzcie w nich głoski i litery.





# Azja

W kolejną podróż wybraliśmy się do Azji. Podzieliliśmy się na trzy grupy. Każda z nich przygotowała prezentację na inny temat. O Wietnamie opowiedział nam Hoan, a o Chinach – Szymon.

## GRUPA I

- Oglądamy zdjęcia i filmy przedstawiające krajobrazy.
- Poznajemy zwierzęta i rośliny.



Pola ryżowe w Indonezji.



Zatoka Lądującego Smoka w Wietnamie.



Jezioro Bajkał w Rosji – najgłębsze jezioro na świecie.



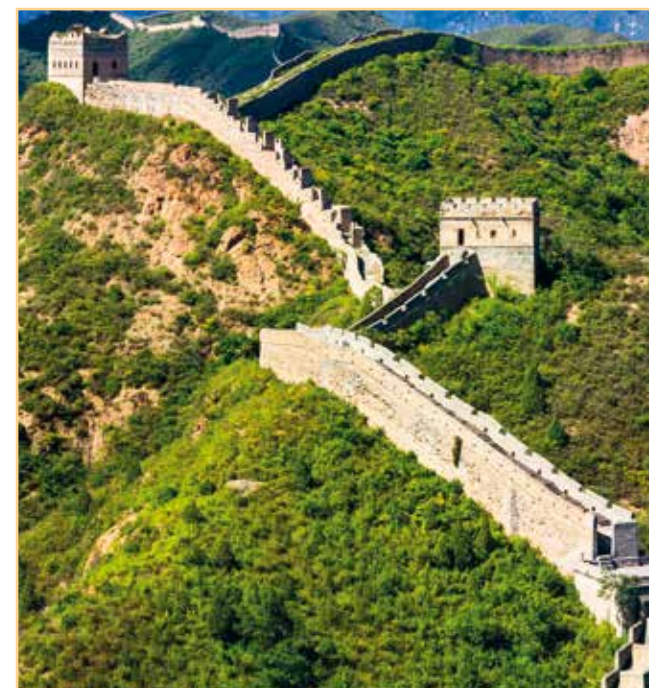
Panda wielka. Jest to jedno z najrzadziej spotykanych zwierząt na świecie.



Las bambusowy.

## GRUPA II

- Wybieramy miejsca, które warto zobaczyć w Azji.
- Poznajemy architekturę i zabytki.



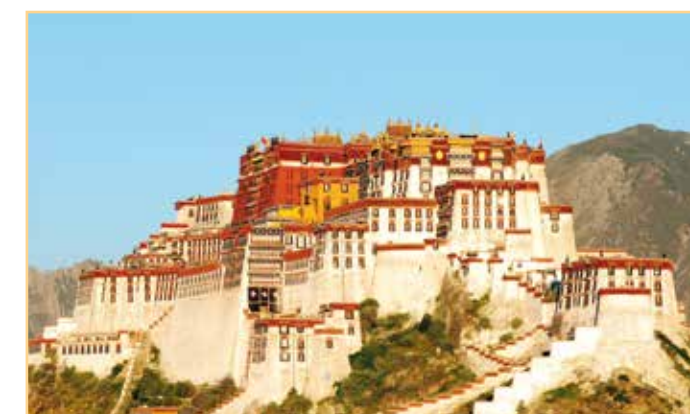
W Chinach znajduje się Wielki Mur Chiński, zabytek chętnie odwiedzany przez turystów. Został zbudowany w dawnych czasach, by chronić Chiny przed najazdami wrogów.



Domy na palach w Kambodży.



Terakotowa Armia w Chinach – zbiór ponad siedmiu tysięcy figur naturalnej wielkości, zrobionych z wypalanej gliny, przedstawiających żołnierzy i konie.



Pałac Potala w Tybecie – najwyżej położony pałac na świecie.

## GRUPA III

- Zbieramy ciekawostki o Azji.

Najwięcej ludzi na świecie mieszka w dwóch krajach: **Chinach i Indiach**.  
 Najniżej położony i najbardziej zasolony zbiornik wodny na świecie to **Morze Martwe**.  
 Znajduje się w Izraelu.  
 Najwyższa góra świata to **Mount Everest** (czytaj: mont ewerest).  
 Największa jaszczurka świata to **waran z Komodo**. Jego długość dochodzi do 3 metrów.



## Nad nami tylko niebo

### – Od kiedy wspina się Pani po górach?

– W góry trafiłam, kiedy byłam już dorosła, w czasie studiów. Byłam zauroczona Tatrami. Do tej pory uważam, że jest to najpiękniejsze miejsce w Polsce. Zaraz po tym zapisałam się na kurs wspinaczkowy.

### – Czy każdy może zostać himalaistą?

– Z pewnością ktoś taki musi kochać i szanować góry. Poza tym trzeba nauczyć się wspinąć i mieć dobrą kondycję. Ważna jest umiejętność współpracy w zespole, bo wspinacze liczą jeden na drugiego. Trzeba też być cierpliwym.

### – Jak należy się przygotować do wyprawy wysokogórskiej?

– Wyprawa w Himalaje jest dużym wyzwaniem, przygotowujemy się do niej przez wiele miesięcy. Wspinamy się zawsze w kiluosobowych zespołach, więc wcześniej musimy razem potrenować, na przykład w polskich górach. Następnie nawiązujemy kontakt z osobami w Azji, które pomagają nam zorganizować niezbędne pozwolenia i dotrzeć pod wybraną górę. Niektóre z tych gór są schowane w trudno dostępnych rejonach, gdzie nie mieszkają ludzie.

### – Jak wygląda taka wyprawa w Himalaje?

– Gdy docieramy na miejsce, czyli na przykład do Nepalu lub Pakistanu, czeka nas sporo spraw organizacyjnych. Musimy spakować wszystkie rzeczy, które przydadzą nam się podczas następnych kilku tygodni w górach. Dotarcie pod górę, na którą będziemy się wspinąć, zajmuje nawet dwa tygodnie. Kiedy jesteśmy u jej podnóża,

<sup>1</sup> ośmiotysięczniki to góry, które mają ponad osiem tysięcy metrów wysokości.



### Kinga Baranowska

Himalaistka. Do tej pory weszła na 9 spośród 14 najwyższych szczytów na Ziemi, tak zwanych ośmiotysięczników<sup>1</sup>.

co kilkaset metrów stawiamy kolejne namioty. Dopiero po trzech–czterech tygodniach jesteśmy gotowi do wejścia na szczyt. Dlaczego trwa to tak długo? Po pierwsze, musimy przyzwycząić organizm do wysokości, a po drugie, gdy w górach jest zła pogoda, czekamy na sprzyjające warunki.

### – Co się czuje, kiedy stanie się na szczycie?

– Zazwyczaj czujemy ogromną wdzięczność, że mogliśmy tu wejść. Pod nami są góry aż po horyzont, nad nami tylko niebo. Jesteśmy w najwyższych punktach na Ziemi.

### – Czy spotkała Panią podczas wspinaczki jakaś bardzo niebezpieczna przygoda?

– Na szczęście nie. Jednak kilka razy widziałam z daleka spadające lawiny śnieżne i to mi uświadomiło, że góry są przepiękne, ale trzeba być bardzo dobrze przygotowanym, by się po nich poruszać. W górach jest też sporo szczelin, w które można wpaść, i dlatego zawsze zabezpieczamy się za pomocą liny.

### – O czym Pani marzyła, mając tyle

### lat, ile my mamy teraz?

– Czytałam mnóstwo książek podróżniczych, które pobudzały moją wyobraźnię. Ciągłe przeglądałam mapy i atlasy, chciałam zobaczyć te wszystkie miejsca na Ziemi, o których czytałam. Myślę, że moje marzenia w dużym stopniu się spełniły. Teraz mam już inne, bo właśnie o to chodzi, żeby ciągle mieć marzenia i starać się je realizować.

### – Bardzo dziękujemy za rozmowę.

# ZAUŁEK SŁÓWEK

1. Przygotujcie różne materiały, np.: kredki, guziki, patyczki, wstążki, tekturę, tkaniny. Posegregujcie je według wzoru.

**kredki:** krótka, krótsza, najkrótsza

**patyczki:** długi, dłuższy, najdłuższy

**guziki:** mały, mniejszy, najmniejszy

**wstążki:** wąska, węższa, najwęższa

**tekturę:** gruba, grubsza, najgrubsza

**tkaniny:** cienka, cieńsza, najcieńsza



2. Opiszcie ilustrację.

Użyjcie przymiotników:

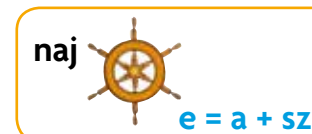
wysoka, wyższa, najwyższa,  
wysoki, wyższy, najwyższy,  
wielki, większy, największy,  
wielka, większa, największa.

3. Jakich przymiotników brakuje?

chłodny	chłodniejszy	najchłodniejszy
█	tańszy	najtańszy
mądry	█	najmądrzejszy
█	weselszy	█
słodki	█	█
█	█	najjaśniejszy

słony	bardziej słony	najbardziej słony
gorzki	█	najmniej gorzki
mokry	█	najbardziej mokry
█	mniej śliski	█
tajemniczy	█	█
█	bardziej szorstki	█

4. Rozwiąż rebusy. Ułóż i napisz z nimi zdania.



## ZWRÓĆ UWAGĘ

Niektóre przymiotniki można stopniować. Można to zrobić na dwa sposoby:

- prosty, np.  
młody  
młodszy  
najmłodszy
- opisowy, np.  
znany  
bardziej (mniej) znany  
najbardziej (najmniej) znany.

5. Przygotujcie po trzy dowolne przedmioty, np. książki, i opowiedzcie o nich. Zastosujcie stopniowanie przymiotników, np.:

- gruba, grubsza, najgrubsza,
- mała, mniejsza, najmniejsza.

6. Niektóre przymiotniki się nie stopniują, np.:  
górski, morski, wiejski, śląski,  
wieczorny.



Agnieszka Frączek

# Poszukiwacze skarbów

Usłyszeli raz od kogoś,  
że się w głębi ziemi mogą  
kryć prawdziwych skarbów góry.

Może są tam pereł sznury?  
Kolie, broszki, bransolety,  
złote dzbany i monety...?

Wyruszyli więc pod ziemię  
i... zdziwili się szalenie!  
Los im bowiem spletał psotę –  
zamiast ciężkich skrzyń ze złotem  
odnaleźli piasek, glinę,  
węgiel, krede, soli krztyne...

A gdzie skarby? Jak to – gdzie?!  
To są właśnie skarby te!

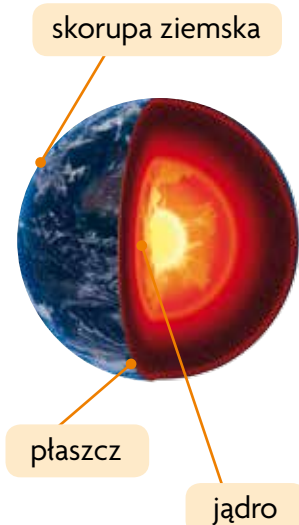


1. Co może być skarbem? Co dla Ciebie jest skarbem?
2. O jakich skarbach opowiada wiersz?
3. Poszukaj informacji o tym, co jest ukryte we wnętrzu Ziemi.
4. Jak wydobywa się skarby spod ziemi?
5. Kto pracuje pod ziemią?

Andrzej Boczarowski

# Tajemnice wnętrza Ziemi

## BUDOWA ZIEMI



Środek Ziemi znajduje się prawie 6400 km od jej powierzchni. Jest tam bardzo wysoka temperatura.

Wnętrze naszej planety jest dla nas równie niedostępne jak odległe gwiazdy. Możemy badać tylko skorupę ziemską, złożoną z różnych skał nagromadzonych w ciągu milionów lat. Woda i wiatr kruszą je, a powstałe drobinki gromadzą się w nowych miejscach (jak np. piasek na dnie mórz). Takie nagromadzenia to osady, które zasypują także szczątki roślin i zwierząt. W ten sposób, warstwa po warstwie, zapisują się dzieje Ziemi.

Każda warstwa opowiada inną historię, np. morskie muszle zamknięte w wapieniu świadczą o tym, że w miejscu ich znalezienia było kiedyś morze, a węgiel powstały z nagromadzenia szczątków roślin – o tym, że istniał tam kiedyś las. Każda roślina żyje jakiś czas. Kiedy zwiędnie, jej szczątki zostają przysypane w osadach. Większość szczątków zgnije, ale czasem coś pozostaje, np. korzeń, nasiono lub odcisk liścia. Tak samo dzieje się ze szczątkami zwierząt, po których zostają kości lub muszle. Z czasem osady twardnieją, a szczątki stają się skamieniałościami, którymi zajmuje się paleontologia.

## JAK WYGLĄDAŁY DINOZAURY?



Skąd wiemy, jak wyglądały dinozaury? Badacze potrafią odtworzyć wygląd i sposób życia dinozaurów na podstawie znalezionych kości i różnych śladów. Na przykład odciski łap pozostawione w miękkim osadzie mogą zachować się na zawsze. Stąd wiemy, jak wyglądała stopa takiego zwierzęcia, jak ono chodziło i jak się zachowywało.



Szkielet herrerazaura.



Rekonstrukcja jednego z największych dinozaurów – amficieliasa.



Rekonstrukcja herrerazaura.



### ANDRZEJ BO CZAROWSKI O SOBIE

Od dziecka marzyłem o tym, aby poznać tajemnice Ziemi. Moją pasją stało się szukanie skamieniałości i obserwacja przyrody w różnych zakątkach świata.

W parkach jurajskich możecie obejrzeć dinozaury zrekonstruowane (odtworzone) przez mój zespół. Ostatnio zrekonstruowaliśmy też scenę polowania dinozaurów. Mogę więc powiedzieć, że zrealizowałem swoje marzenia i odkryłem trochę tajemnic wnętrza Ziemi.

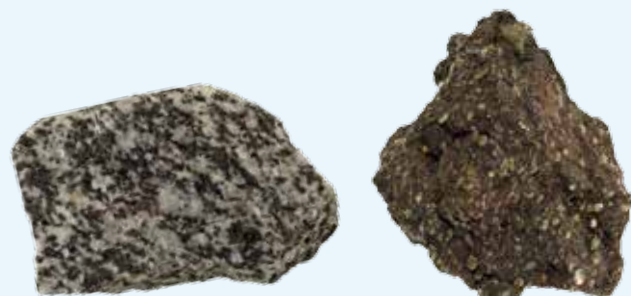
Spłoszone stado styrakozaurów.

# Skąły

## Skąd się wzięły skąły?

**Granit** powstał z płynnej i gorącej magmy, zastygłej głęboko we wnętrzu Ziemi.

**Bazalt** powstał z magmy, która wypłynęła na powierzchnię.



granit

bazalt

**Węgiel kamienny** powstał z pradawnych roślin.

**Sól kamienna** powstała z odparowanej wody ze słonych mórz i jezior.



węgiel kamienny

sól kamienna

**Piaskowiec, żwir i piasek** powstały z innych, starszych skał, rozkruszonych i przeniesionych w inne miejsce przez wodę lub wiatr.



piaskowiec

piasek

Na skąły mogą działać wysokie temperatury lub ciśnienie. W ten sposób z piaskowca powstał kwarcyt, a z wapienia marmur.



kwarcyt

marmur



### Jak rozpoznajemy skąły wapienne?

**Skąły wapienne** powstały ze szczątków różnych zwierząt zgromadzonych w jednym miejscu.

**Przygotujcie:** kawałki skał zebrane w różnych miejscach, lupy, sok z cytryny lub ocet.

Pokropcie próbki skał sokiem z cytryny lub octem.

Jeśli są to wapienie, płyn po zetknięciu z powierzchnią skały zacznie się lekko pieniać.

### Porównujemy ziarna piasku

**Przygotujcie:** piasek zebrany z dwóch lub trzech różnych miejsc, lupy, papier milimetry.

Rozsypcie na papierze piasek zebrany w różnych miejscach. Obejrzyjcie go przez lupę. Porównajcie, który piasek ma większe ziarna. Czy ziarna są okrągłe? Czy mają ostre krawędzie? Czy są jednakowego koloru?



Zapamiętaj, że piasek to też skała.





# Na Śląsku

Miejscowości wokół Katowic to najbardziej uprzemysłowiony obszar naszego kraju. Znajduje się tu wiele kopalń, hut i elektrowni.

Można tu zobaczyć zarówno zabytkowe dzielnice robotnicze ze starymi kamieniczkami z czerwonej cegły (familoki), jak i nowoczesne budynki.

Mieszkańcy Śląska chętnie wypoczywają w parkach, których jest tu bardzo dużo. Jeden z najciekawszych i największych w Europie znajduje się w Chorzowie. W czasie spaceru alejkami lub podróży kolejką linową możecie obejrzeć między innymi zoo, planetarium, stadion.



familok

Wielu Ślązaków posługuje się gwarą śląską. Niektóre słowa mogą być niezrozumiałe dla mieszkańców innego regionu, np.:

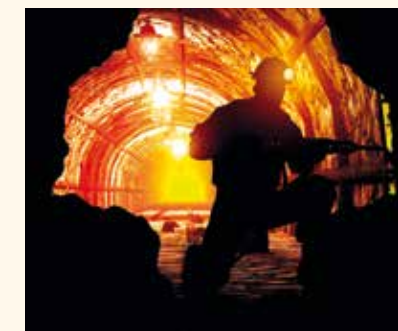
*bajtel* – dziecko,  
*bal* – piłka do gry,  
*heft* – zeszyt,  
*larmo* – hałas,  
*mantel* – płaszcz,  
*radiska* – rzodkiewka.



Czwartego grudnia, w dniu Świętej Barbary, patronki górników, obchodzony jest Dzień Górnika, czyli Barbórka.



Wieże szybów kopalnianych.



Węgiel kamienny wydobywany jest w kopalniach.

## CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ?

Węgiel jest wykorzystywany nie tylko jako opał, lecz także do produkcji np. plastiku, świec, niektórych lekarstw, benzyny, smoły, rysików do ołówków.



Panorama Katowic

- 1 Hala widowiskowo-sportowa „Spodek”.
- 2 Międzynarodowe Centrum Kongresowe.
- 3 Wieżowce, tak zwane Kukurydze, na Osiedlu Tysiąclecia.
- 4 Stadion Śląski położony na terenie Parku Śląskiego w Chorzowie.

- 1. Jak wyglądają stroje górników? Co oznaczają różne kolory pióropuszy na czapkach górników?
- 2. Skarbnik to opiekuńczy duch kopalni. Przeczytajcie legendę o skarbniku.
- 3. Narysujcie węglem dowolny obrazek.



# W pracowni garncarskiej

Glinę na naczynia należy wykopać z ziemi, a potem moczyć i ugniatać, żeby nadawała się do lepienia.



Z kawałka gliny na kole garncarskim formuje się naczynia o różnych kształtach.



W naczyniu można wykonać dekoracyjne rowki.



Przygotowane przedmioty wypala się w piecu garncarskim.



Gotowe, wypalone w piecu wyroby z gliny.

## DLA CIEKAWYCH

Gliniane naczynia są bardzo trwałe. Archeolodzy znajdują gliniane przedmioty (ceramikę) wykonane wiele tysięcy lat temu.



Gliniane naczynia z czasów panowania Mieszka I i jego następców odnalezione w Gnieźnie.

## Lepimy z gliny

Do prac plastycznych możecie wykorzystać glinę samoutwardzalną, której nie trzeba wypalać, ponieważ po wyschnięciu staje się twarda.



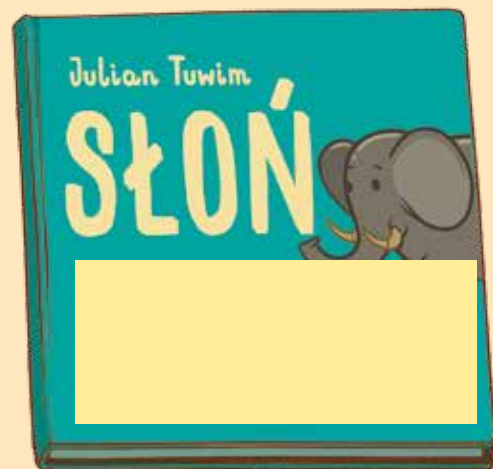
Z gliny możecie wykonać np. miseczki, garnuszki, wazon, figurki, różne ozdoby.



- Opisz gliniane naczynie. Możesz skorzystać z pytań pomocniczych.
  - Z czego zostało wykonane?
  - Jaki ma kształt?
  - Jaki ma kolor?
  - Jakimi wzorami zostało ozdobione?
  - Do czego może służyć?
  - Czy Ci się podoba i dlaczego?

# ZAŁEK SŁÓWEK

1. Tych wyrazów brakuje w tytułach książek:  
ręczniku • łabędzie • Trąbalski • kolejną • Basię.  
Podaj poprawne tytuły.



2. Zwróć uwagę na poprawne użycie wyrazów z ę.

Czytam tę książkę.

Spójrz na tę stronę.

Kupię tę gazetę.

Odwiedzę tę bibliotekę.

Lubię tę pisarkę.

3. Czym różnią się te dwie wypowiedzi? Przepisz je i uzupełnij zdania dowolnymi imionami.

a) ...zdjęła z półki książkę. Chwilę ją czytała. Potem zamknęła i wzięła następną.

b) ...zdjął z półki książkę. Chwilę ją czytał. Potem zamknął i wziął następną.

4. Dokończ wybrane opowiadanie.

Za górą wysoką, za rzeką szeroką żył król Dąsal Wąsaty. Niechętnie patrzył na śmiejących się i szczęśliwych poddanych. Minę miał taką, jakby codziennie wstawał lewą nogą. Od urodzenia nigdy się nie uśmiechnął, wciąż był nadąsany. Któregoś dnia postanowił...

Stanęliśmy jak wryci, gdy okrągły pojazd z przedziwnym dźwiękiem wylądował na łące. Był piękny i błyszczący.

– Prędeż, w nogi! – krzyknął Jędek i rzucił się do ucieczki.

Ruszyłem za nim, co chwilę oglądając się za siebie. Potknąłem się o wystający korzeń dębu i...

5. Przygotuj podobne tabelki i wpisz do nich wyrazy z ramki.

### Liczba pojedyncza

dziewczynka	zaczęła, krzyknęła
chłopiec	zaczął, krzyknął

### Liczba mnoga

dziewczynki	zaczęły, krzyknęły
chłopcy	zaczęli, krzyknęli

zacząć • krzyknąć • płynąć • minąć • ciągnąć • odpocząć • wziąć • stanąć

6. Ułóż dwa zdania z wybranymi wyrazami.

węch • występ • samorząd • proszę  
trójkąt • mędrzec • mężczyzna

7. Przepisz wyrazy do zeszytu w kolejności alfabetycznej.

książka    gałąź    gołąb    sąsiad  
pędzel    tęcza    błękit    brąz    ręka  
zając    gąska    gąsior    wąsy

8. Napisz w liczbie mnogiej.

zab - [ ]

dab - [ ]

waż - [ ]

ale:

sep - [ ]

bęben - [ ]

trąba - [ ]

Mira Jaworczakowa

## Złote rybki

Nagle zadźwięczał dzwonek, po dzwonku zaś w klasie zdarzyło się coś zupełnie niespodziewanego: pani weszła, trzymając w ręku słoik, a w słoiku...

– Rybki! Złote rybki! – poszedł szmer po klasie. Nikt nie mógł usiedzieć w miejscu; powyskakiwali wszyscy z ławek, otoczyli panią kołem.

– Oj, proszę pani, jakie śliczne!

– A jak ruszają ogonkami!

– Ile ich jest?

– Trzy!

– Wcale nie, cztery!

– A jeszcze ta jedna!

– Odsuń się, Kasiu, ja też chcę zobaczyć!

Kasia stała wpatrzona w rybki; naprawdę były śliczne! Łuski miały drobniuteńkie, lśniące to złotem, to czerwienią.

– Proszę pani, czy to dla nas, dla naszej klasy? – pytała Antolka.

Pani powiedziała:

– Tak, będziecie się nimi opiekować. (...)

Chwila ciszy pełnej zachwytu, a potem krzyki, piski:

– Och, dziękujemy, dziękujemy!

– Nasze rybki!

– A co one jedzą, proszę pani?

– I jak się je karmi?

Kasia cała czerwona i aż zadyszana starała się przekrzyczeć inne dzieci.

– Proszę pani, proszę pani, ja je będę karmiła. Ja będę!

Tak bardzo chciała karmić rybki, opiekować się nimi, zmieniać wodę. Na pewno nikt w całej klasie nie potrafi tego tak dobrze robić jak ona.

– Proszę pani, ja, dobrze? Ja! – krzyknęła jeszcze głośniejsze. Niech sobie inni grają w piłkę, w klasy –

co tam takie zabawy w porównaniu z rybkami. Nawet

skakanka nic nie znaczy; niech ją sobie Magdzia z Antolką

i Ewką zabierają. Rybki są najważniejsze, najśliczniejsze. Tylko rybki!



– Proszę pani...

Pani odstawiła słoik na stół i kazała dzieciom wracać na miejsca.

– Ja myślę – powiedziała – że do karmienia rybek wyznaczymy dyżury. Chyba że ktoś z was wcale nie chce ich karmić? – zapytała z uśmiechem.

Dzieci też zaczęły się śmiać, bo przecież jasne było, że każde z nich chciało, i to jak jeszcze!

– Pewnie, że dyżury – rozległy się głosy z różnych stron klasy.

Kasia zmartwiała: dlaczego dyżury? Ona chciała sama jedna.

– Tak, tak, dyżury! – zgadzały się dzieci. – A kto będzie dyżurował pierwszy?

Pierwszy dyżur wydawał się wszystkim najważniejszy.

– Może sami wyznaczycie do pierwszego dyżuru dwoje kolegów – zaproponowała pani.

Dzieci zamilkły, spoglądały tylko po sobie: jakże tu wyznaczyć?

– Tacy, którzy się najlepiej uczą... – powiedział wreszcie ktoś niezdecydowanie – chyba tacy do pierwszego dyżuru, nie? (...)

Niektóre dzieci wyraźnie posmutniały.

– Ja... – zaczęła Kasia i urwała. Zagryzła wargi i spuściła głowę.

W tej chwili padła nowa propozycja:

– Najlepszych kolegów damy na dyżur, najbardziej koleżeńskich...



Teraz w klasie zaczął się spór. Jedne dzieci wołały: „Nie, nie! Tych, co dobrze się uczą!”. Inne: „Właśnie że najbardziej koleżeńskich!”.

Wreszcie pani pomogła ustalić.

– Dwoje dzieci będzie dyżurowało: do pierwszego dyżuru wyznaczymy najlepszego ucznia, a jako drugiego – kogoś, kto jest najbardziej koleżeński. Dobrze?

– Tak, tak! – zgodzili się.

Że też sami nie potrafili wpaść na taki pomysł, tylko już zaczęli się kłócić.

– Więc najlepszy uczeń...

Kasia czuła, że wszystkie oczy zwróciły się ku niej – w klasie zapanowała cisza. Nie podniosła głowy; sama nie wiedząc, co robi, zaczęła skrobać stalówką ławkę; stalówka wydawała cichutki, nieprzyjemny zgrzyt.

– ...Chyba t e r a z najlepiej uczy się Kazio – odezwał się głos od strony pieca.

– Kazik! Pewnie! Oczywiście! – potwierdzili.

Kazik zarumienił się po same uszy.

– A kto jest najbardziej koleżeński? – spytała pani.

Kasia szybko podniosła głowę i wpatrzyła się w panią szeroko otwartymi oczami: błagała ją spojrzeniem o pomoc.

Złote, śliczne rybki migotały w słoiku. Kasi serce zaczęło stukać mocno i niespokojnie; szarpnęła się nagle do Ewki.

– Pożyczę ci stalówki, dam na zawsze, wszystkie trzy!

– Nie, przecież już mam... – bąknęła Ewka zdziwiona.

Kasia gorączkowo usiłowała sobie przypomnieć, co komukolwiek zrobiła dobrego, ale jakoś nic takiego nie mogła znaleźć. Parę razy pożyczyła gumki... co jeszcze? (...)

– A ja myślę, że Magdzia powinna karmić rybki – powiedział nagle ktoś głośno.

– Tak, tak! Magdzia, niech Magdzia pierwsza karmi!

– Nie Magdzia, wcale nie! Ja chcę... – krzyknęła, nie panując już nad sobą, Kasia.

Przecież to niemożliwe, żeby tak się stało, jak klasa proponuje, żeby pani się na to zgodziła...



– Czekaj – szepnęła jej Ewka. – Ty też będziesz dyżurować, jak przyjdzie na ciebie kolej. Wszyscy po kolei będą...

– Ja nie chcę po kolei, ja chcę teraz! – Kasia trzepnęła ręką w ławkę i popatrzyła z taką złością na koleżankę, że Ewka aż się przestraszyła.

– Nie patrz tak na mnie, przecież to nie moja wina...

Ale Kasia nie miała żadnych wątpliwości: to była wina i Ewki, i wszystkich innych dzieci w klasie, i pani... Tylko oni byli winni, że Kasia nie mogła już dziś karmić rybek, które zwinnie pływały w słoju, jakby się najweselej w świecie bawiły w gonionego.

*fragmenty książki Miry Jaworczakowej  
„Oto jest Kasia”*

#### ● Jak zrobić ozdobne rybki z różnych materiałów?



1. Jakie pomysły miały dzieci?
2. Akcja opowiadania dzieje się kilkadziesiąt lat temu. Czy podobna sytuacja mogłaby wydarzyć się w waszej klasie?
3. Porównaj wygląd klasy sprzed wielu lat z waszą klasą. Co się zmieniło?
4. Więcej o przygodach Kasi przeczytacie w książce Miry Jaworczakowej pod tytułem „Oto jest Kasia”.



**Stalówka** – służyła do pisania atramentem. Pisanie stalówką było trudne.





## Recenzja książki Miry Jaworzakowej „Oto jest Kasia”

Główną bohaterką książki jest Kasia. Ma 8 lat, okrągłą rumianą buzię, ciemne oczy, zadarty nos i proste, gładko uczesane włosy. Kasia ubrana jest w kraciatą spódniczkę i granatowy sweter zrobiony przez mamę na drutach.

Inni bohaterowie książki to: rodzice i rodzeństwo Kasi, jej koleżanki: Magdzia i Ewa oraz nowa uczennica Antolka.

Kasia jest dobrą uczennicą, zawsze chce być pierwsza i otrzymywać najlepsze oceny. Nie lubi Antolki, która nie chce się jej podporządkować. W domu też chce być najważniejsza. Kasia jest najmłodsza w rodzinie i jest rozpieszczana przez rodziców. Gdy pojawia się młodsza siostra Kasi, Agnieszka, wszystko się zmienia. Kasia przestaje być najmłodszym dzieckiem w rodzinie. Nie podoba jej się to, zaczyna być zazdrosna o siostrę. Staje się niemila, kłótliwa, niegrzeczna i kapryśna.

W książce spotyka ją wiele niespodziewanych wydarzeń i trudnych sytuacji.

Książka składa się z 26 rozdziałów, które swoimi tytułami zachęcają do lektury, na przykład:

„Coś dziwnego”

„Błękitna królowna”

„Złote rybki”

„Brat pomoże”

„Film o niesfornej kaczuszcze”

„Przecież nie chciała”



Zachowanie Kasi zmienia się z wielu przyczyn. Mimo że akcja książki dzieje się dawno temu i wiele w szkołach i domach się zmieniło, przedstawione w niej sytuacje są nadal aktualne.

Książkę poleciła mi babcia. To była jej lektura, gdy chodziła do szkoły i miała tyle lat co ja.

Niektórym książka może się podobać. Mnie się nie podobała.

recenzję napisał Patryk

1. Kto napisał książkę „Oto jest Kasia”?
2. Ile lat ma bohaterka opowiadania?
3. Kim dla Kasi jest Ewa, a kim Agnieszka?
4. Na podstawie opisu narysuj, jak wygląda Kasia.
5. Dokończ zdanie:  
Inni bohaterowie książki to...
6. Odszukaj w tekście wyrazy z ż.  
Napisz je.
7. Jaka jest Kasia? Wybierz cechy, które pasują do Kasi.

sprawiedliwa ● zarozumiała  
 niekoleżeńska ● przekorna  
 obowiązkowa ● uczynna ● pracowita  
 miła ● odpowiedzialna ● zazdrosna  
 uparta ● niegrzeczna

8. Dokończ zdania zgodnie ze wzorem.  
Obrażała się na innych.  
Była obrażalska.  
Kłóciła się. Była...  
Często kaprysiła. Była...  
Zazdrościła innym. Była...
9. Ile rozdziałów ma książka? Napisz odpowiedź za pomocą cyfr i słownie.
10. Uzupełnij przymiotniki zgodnie ze wzorem.

wesoła – weselsza – najweselsza

● ciekawa  
 ● smutna  
 ● miła  
 ● silny  
 ● małe



**Autorki: Maria Lorek, Monika Zatorska**

**Konsultanci:**

konsultacja merytoryczno-dydaktyczna – **dr hab. Eugenia Rostańska**; językowa – **prof. dr hab. Jerzy Podracki**;  
przyrodnicza – **dr Katarzyna Wójcik**

**Redakcja merytoryczna: Magdalena Chlebowska, Alina Namiecińska**

**Redakcja językowa: Monika Niewielska**

**Dyrektor artystyczny, koncepcja graficzna: Artur Matulaniec**

**Grafik, projekt okładki: Katarzyna Trzeszczkowska, grafik: Ewa Marszał**

**Teksty: Kinga Baranowska, Paweł Beręsewicz, Andrzej Boczarowski, Władysław Broniewski, Marcin Brykczyński, Agnieszka Frączek, Mira Jaworzczakowa, Roksana Jędrzejewska-Wróbel, Izabella Klebańska, Hanna Łochocka, Cecylia Niewiadomska, Beata Ostrowicka, Ewa Skarżyńska, Antoni Słonimski, Natalia Usenko**

**Fotoedycja, produkcja sesji: Maciej Marcinek**

**Rekwizyty: Beata Stachańczyk**

**Skład i łamanie: Maria Kaszkowiak, Olga Latuszkiewicz, Jarosław Pawłowski**

**Redakcja techniczna: Maria Kaszkowiak, Olga Latuszkiewicz**

**Korekta: Ewa Grzona**

**Wydanie I, 2016**

**Wydawca: Ministerstwo Edukacji Narodowej**

**Warunki korzystania z podręcznika: [www.naszaszkoła.men.gov.pl](http://www.naszaszkoła.men.gov.pl)**

---

**Adaptacja dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (uczniów niepełnosprawnych mających trudności w uczeniu się i/lub komunikowaniu się, w tym niesłyszących i słabosłyszących, z upośledzeniem umysłowym, autyzmem i afazją)**

Adaptacja polegała na modyfikacji tekstów i ilustracji z uwzględnieniem potrzeb komunikacyjnych i edukacyjnych ww. uczniów.

Szczegółowe omówienie wprowadzonych zmian znajduje się w poradniku dla nauczyciela dostępnym na stronie:

**[www.naszelementarz.men.gov.pl](http://www.naszelementarz.men.gov.pl)**

Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki, Pracownia Lingwistyki Mígowej, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa

**Autorzy: Agnieszka Bajewska-Kołodziejak, Magdalena Baranowska, Katarzyna Cichocka-Segiet, Emilia Danowska-Florczyk, Piotr Mostowski, Paweł Rutkowski, Małgorzata Skuza, Krystyna Ziątek**

**Recenzenci: recenzja surdopedagogiczna – Justyna Kowal; oligofrenopedagogiczna – Beata Rola;**

**w zakresie alternatywnych i wspomagających metod komunikacji – Agnieszka Piłch; językowa – Małgorzata Burta**

**Redaktorzy merytoryczni: Paweł Rutkowski, Piotr Mostowski**

**Redaktor językowa: Emilia Danowska-Florczyk**

**Adaptacja grafik, skład i łamanie: Łukasz Kamieniak**

**Kierownik adaptacji: Paweł Rutkowski**

**Rok adaptacji: 2016**

---

**Materiały na licencji Creative Commons – Uznanie Autorstwa 3.0 Polska (szczegóły [www.naszaszkoła.men.gov.pl](http://www.naszaszkoła.men.gov.pl)):**

**Teksty:** Kinga Baranowska, Paweł Beręsewicz, Andrzej Boczarowski, Agnieszka Frączek, Roksana Jędrzejewska-Wróbel, Izabella Klebańska, Cecylia Niewiadomska, Beata Ostrowicka, Ewa Skarżyńska, Natalia Usenko

**Ilustratorzy:** **Magdalena Babińska** – s. 56, 57, 59, 60–61; **Andrzej Boczarowski** – s. 46–47; **Marta Drapiewska** – I, IV strona okładki, strona tytułowa, s. 32, 36; **Alteja Gapińska** – s. 20–21, 28–29, 43, 54–55; **Elżbieta Kidacka** – s. 6, 12–13, 24, 25, 26, 27, 44–45; **Łukasz Król** – s. 38; **Artur Matulaniec** – s. 38 (Obieżyświat), s. 60 (kaczka), s. 63; **Monika Pollak** – s. 4, 30–31; **Daniel Rudnicki** – s. 14, 16–17, 18, 19; **Michał Suffczyński** – s. 34–35; **Elżbieta Śmietanka-Combik** – II strona okładki, s. 22–23; **Katarzyna Trzeszczkowska** – s. 32–33.

**Fotograficy i fotografie:** **Andrzej Boczarowski** – s. 47 (portret, rekonstrukcja herreraazaura, odcisk); **Anna Dymkowska** – s. 36 (Hanoi); **Łukasz Kaczmarek/Muzeum Początków Państwa Polskiego** – s. 52 (naczynia gliniane – 2, na dole strony); **Maciej Marcinek** – III strona okładki (talerze); **Tomasz Piłat/Robert Sobociński** – s. 2, 10, 11, 33 (Szymon), 49, 53 (dzieci), s. 40, 41 (Kinga Baranowska); **Tomasz Piłat** – s. 10, 11 (instrumenty), s. 42–43 (inspiracje), s. 48, 49 (skały, piasek), s. 53 (przedmioty z gliny – 10), s. 58 (rybki), s. 59 (stalówka); **Dominik Skurzak/Filharmonia Narodowa** – s. 8–9 (orkiestra i chór Filharmonii Narodowej z dyrygentem i dyrektorem artystycznym FN Jackiem Kasprzykiem); [https://pl.wikipedia.org/wiki/Krzysztof\\_Penderecki](https://pl.wikipedia.org/wiki/Krzysztof_Penderecki), [https://pl.wikipedia.org/wiki/Witold\\_Lutoslawski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Witold_Lutoslawski), [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojciech\\_Kilar](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojciech_Kilar) – s. 7 (Wojciech Kilar); [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:B%C4%99dzin\\_-\\_Zamek\\_07.JPG](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:B%C4%99dzin_-_Zamek_07.JPG) – s. 17 (zamek w Będzinie); [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Casimir\\_III\\_the\\_Great.PNG](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Casimir_III_the_Great.PNG) – s. 19 (Kazimierz Wielki); zdjęcia dzięki uprzejmości Pracowni Garncarskiej Rodziny Arkuszyńskich – s. 52 (w górnej części strony); III strona okładki – [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Berliner\\_Pauken.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Berliner_Pauken.jpg) (kotły); [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Two\\_pianos\\_-\\_grand\\_piano\\_and\\_upright\\_piano.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Two_pianos_-_grand_piano_and_upright_piano.jpg) (fortepian); [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:French\\_horn\\_front.png](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:French_horn_front.png) (waltornie); [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Violin\\_VL100.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Violin_VL100.jpg) (skrzypce i altówki); [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Bundy\\_bass\\_clarinet.png](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Bundy_bass_clarinet.png) (klarnet basowy); <https://en.wikipedia.org/wiki/Piccolo#/media/File:Piccolo.jpg> (flet piccolo); <https://pixabay.com/pl/photos/flute/> (flety); [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:FoxBassoon\\_flipped\\_%281%29.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:FoxBassoon_flipped_%281%29.jpg) (fagoty); [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Oboe\\_2.JPG](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Oboe_2.JPG) (oboje); [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Contrabassoon2\\_flipped.png](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Contrabassoon2_flipped.png) (kontrafagot); [https://en.wikipedia.org/wiki/Cor\\_anglais#/media/File:English\\_Horn\\_picture.jpg](https://en.wikipedia.org/wiki/Cor_anglais#/media/File:English_Horn_picture.jpg) (różek angielski); [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:AGK\\_bass1\\_full.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:AGK_bass1_full.jpg) (kontrabas).

Zdjęcia rekonstrukcji amfiteatru, rekonstrukcji herreraazaura i odcisku na s. 47 opublikowane dzięki uprzejmości Parku Nauki i Rozrywk w Krasiejowie; zdjęcia na s. 52 (w górnej części strony) dzięki uprzejmości Pracowni Garncarskiej Rodziny Arkuszyńskich.

**Materiały poza licencją Creative Commons – Uznanie Autorstwa 3.0 Polska (szczegóły [www.naszaszkoła.men.gov.pl](http://www.naszaszkoła.men.gov.pl)):**

**Teksty:** Władysław Broniewski – wiersz „Zaduski” można nieodpłatnie publikować przez 10 lat od dnia 18 stycznia 2016 r.; Marcin Brykczyński – wiersz „O rycerzu, który się nie spieszył” można nieodpłatnie publikować przez 10 lat od dnia 1 grudnia 2015 r.; Mira Jaworzczakowa – fragmenty książki „Oto jest Kasia” można nieodpłatnie publikować przez 10 lat od dnia 12 stycznia 2016 r.; Hanna Łochocka – wiersz „Słowa ojczyste” można nieodpłatnie publikować przez 10 lat od dnia 12 stycznia 2016 r.; Antoni Słonimski – wiersz „Polska” można nieodpłatnie publikować przez 10 lat od dnia 27 stycznia 2016 r.

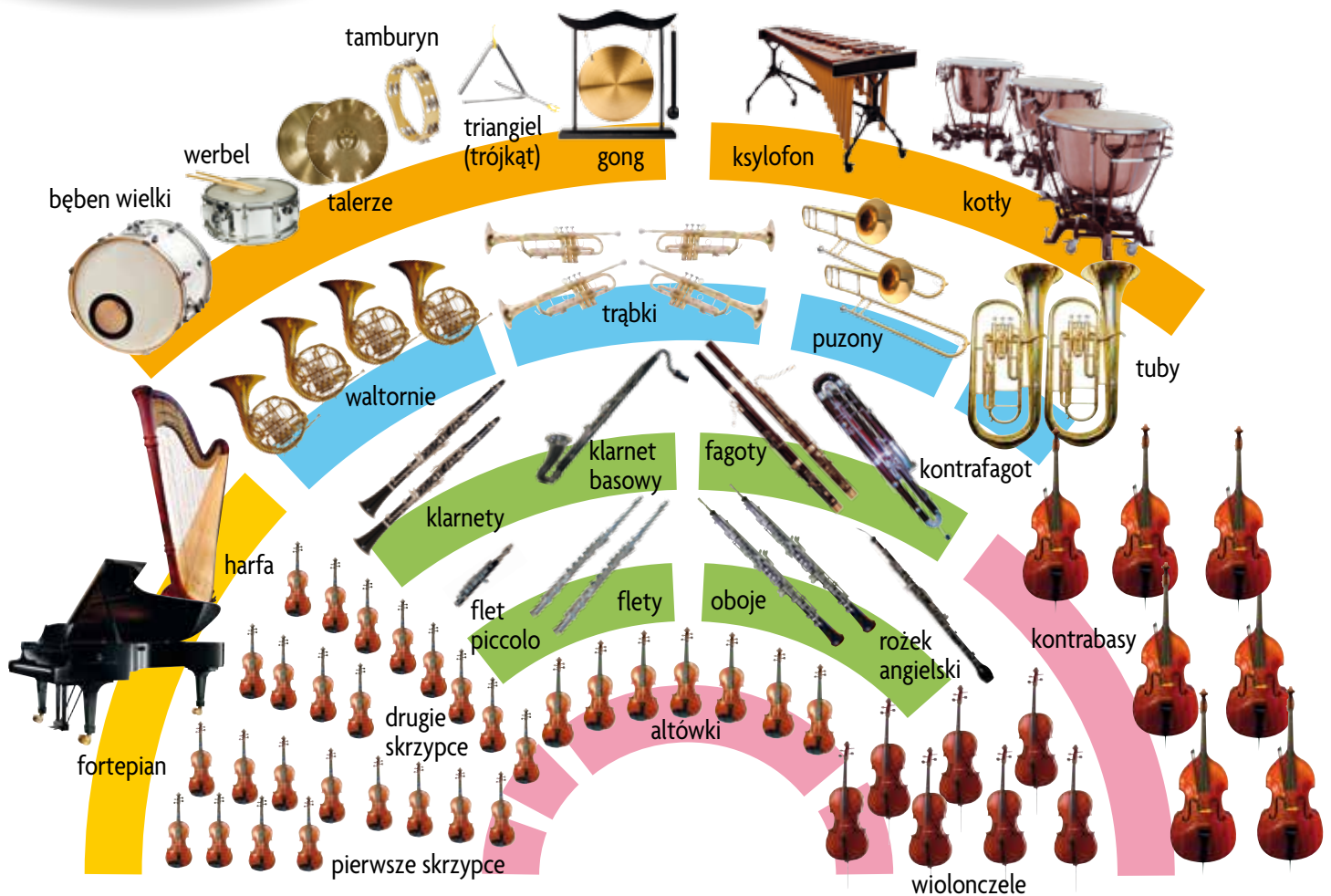
**Zdjęcia i agencje fotograficzne:** Foto Link/LeeMage/East News – s. 7 (Fryderyk Chopin); Archiwum Karlicki/East News – s. 7 (Stanisław Moniuszko); Dorys/archiwum rodziny Kisielewskich/Fotonova/East News – s. 7 (Grażyna Bacewicz); Anatoly Maslennikov/Photogenica – s. 11 (budzik); archiwum Karlicki/East News – s. 15 (Mieszko I); Krzysztof Chojnacki/East News – s. 17 (zamek w Łęczycy); ScorpionPL/Photogenica – s. 17 (zamek w Chęcinach); Jan Bielecki/East News – s. 24, 25 (cmentarz Stare Powązki); Alexander Rath/Photogenica – s. 32 (prababcia Bronisława); Daisy Daisy/Photogenica – s. 32 (pradziadek Jan); Monkey Business/Photogenica – s. 32 (babcia Wiesława); Photogenica – s. 33 (prababcia Maria); Alexander Rath/Photogenica – s. 33 (pradziadek Władysław); [www.delightimages.com/Photogenica](http://www.delightimages.com/Photogenica) – s. 33 (prababcia Anna); Andy Dean Photography/Photogenica – s. 33 (pradziadek Stanisław); Photogenica – s. 33 (prababcia Hanna, dziadek Józef, mama Beata, tata Gabriel, siostra Zosia); Andrey Popov/Photogenica – s. 33 (pradziadek Tadeusz); Kozzi.com/Photogenica – s. 33 (dziadek Zenon); Hongqi Zhang/Photogenica – s. 33 (babcia Wanda); [phungphoto.com/Photogenica](http://phungphoto.com/Photogenica) – s. 36 (sprzedawcy kwiatów); Robert Harding/East News – s. 37 (targ w Hanoi); mpalis/Photogenica – s. 37 (Hanoi); markos/Photogenica – s. 38 (pole ryżowe); Dtronomie/Photogenica – s. 38 (Zatoka Ładującego Smoka w Wietnamie); yuiyui/Photogenica – s. 38 (jeziro Bajkał); panxunbin/Photogenica – s. 38 (las bambusowy); silverjohn/Photogenica – s. 38 (panda wielka); Milla Semenova/Photogenica – s. 39 (Wielki Mur Chiński); konstantin32/Photogenica – s. 39 (terakotowa armia); bbbbar/Photogenica – s. 39 (pałac Potala w Tybecie); deltaoff/Photogenica – s. 39 (domy na palach w Kambodży); East News – s. 40–41 (Annapurna); JohanSwanepoel/Photogenica – s. 46 (przekrój Ziemi); <https://www.flickr.com/photos/jsgeology/15189823397/> – s. 47 (szkielet herreraazaura); pxhidalgo/Photogenica – s. 48 (piasek); dusan964/Photogenica – s. 48 (węgiel kamienny); Łukasz Kalinowski/East News – s. 50–51 (panorama Katowic); Adrian Słazok/Reporter/East News – s. 51 (zespół Pieśni i Tańca Śląsk); Photogenica – s. 51 (górniki); Beata Zawrzel/Reporter/East News – s. 51 (szyby); Adrian Słazok/Reporter/East News – s. 51 (Nikiszowiec); Photogenica – s. 53 (dżbanek); III strona okładki: Ron Summers/Photogenica (werbeł); Photogenica (tamburyn); Copyright Grafvision/Photogenica (bęben wielki, trąbki, wionolce); Aydin Buyuktas/Clip Dealer/Photogenica (puzony); Photogenica (harfa, tuby); Yur\_V/Clip Dealer/Photogenica (klarnety); mifilippo/Photogenica (ksylofon); vladvitek/Bank zdjęć Photogenica (trójką); mbongo/Photogenica (gong).

Zdjęcia agencji fotograficznych można nieodpłatnie publikować m.in. do użytku edukacyjnego i promocyjnego (szczegóły [www.naszaszkoła.men.gov.pl](http://www.naszaszkoła.men.gov.pl)).

Minister Edukacji Narodowej zgodnie z art. 22c ust. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm. zasięgnął opinii rzeczoznawców: dr hab. Ewy Skrzetuskiej i dr hab. Katarzyny Klozińskiej.

„Nasza szkoła. Podręcznik do szkoły podstawowej. Klasa 3. Część 1A” oraz „Nasza szkoła. Podręcznik do szkoły podstawowej. Klasa 3. Część 1B” autorem Marii Lorek, Moniki Zatorskiej zostaje dopuszczony z mocy prawa do użytku szkolnego (art. 22c ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.). Rok dopuszczenia: 2016

# ORKIESTRA SYMFONICZNA



## INSTRUMENTY MUZYCZNE W ORKIESTRZE

### Perkusyjne:

bęben wielki, werbel, talerze, tamburyn, triangel (trójkąt), gong, ksylofon, kotły

### Dęte blaszane:

waltornie, trąbki, puzony, tuby

### Dęte drewniane:

klarnety, klarnet basowy, fagoty, kontrafagot, flet piccolo (czytaj: pikolo), flety, oboje, róg angielski

### Strunowe smyczkowe:

skrzypce, altówki, wiolonczele, kontrabasy

### Inne strunowe:

fortepian, harfa

„Nasza szkoła.  
Podręcznik do szkoły podstawowej. Klasa 3.”  
składa się z czterech części:



1. część



2. część



3. część



4. część



Warszawa 2016  
ISBN 978-83-65152-37-4 (całość)  
ISBN 978-83-65152-39-8 (część 1b)



MINISTERSTWO  
EDUKACJI  
NARODOWEJ